

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2659 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 268

BYDGOSZCZ, środa dnia 23 listopada 1938 r.

Rok XXXII.

Zagadnienie żydowskie.

Śmierć von Ratha należy uważać za początek wojny niemiecko-żydowskiej. Słowo „wojna” nie jest tu żadną przesadą, mimo że Fajwel Grünspan oddał za ledwie trzy strzały rewolwerowe. Ściągnięcie miliardowej kontrybucji wojskowej, spalanie synagog, zdemolowanie tysięcy sklepów żydowskich, rozstrzelanie kilkuset żydów w obozach koncentracyjnych, — oto etapy prawdziwych zmagania wojennych. Ale i to nie uzasadniałoby wystarczająco użycia nazwy „wojna”, gdyby nie fakt, że cały naród żydowski we wszystkich swych skupiskach, używając wszystkich dostępnych mu środków *rzucną rękawicę podjął i w wielu wypadkach przeszedł do udanych kontrataków.*

Międzynarodowe żydostwo poszło w swym działaniu po linii sprzeciwiania się emigracji swych rodaków z Niemiec. Nie chce mieć konkurencji u siebie i nie chce doprowadzać problemu żydowskiego w Anglii, Ameryce, Holandii i Francji do stanu nasilenia, z którego wynika z matematyczną pewnością antysemityzm. Gdy Niemcy żydów wypędzą, skończy się powód do działań wojennych i skończą się nadzieje związane z wykorzystywaniem nawiązanej opinii państw demokratycznych, biorącej aż nazbyt do serca przesładowania żydów. Na przesiedlanie żydów potrzeba również masy pieniędzy. Niemcy ich nie dadzą. Żydostwo międzynarodowe też na serio do kieszeni nie sięgnie. Oto powody, dla jakich cała prasa żydowska lub przez żydów redagowana, względnie kontrolowana przy jednoczesnym załamywaniu rąk nad niemieckim bestialstwem, *rozłącza ponury obraz trudności emigracyjnych.*

Drugie uderzenie żydostwa zostało skierowane w bardzo czułe miejsce Niemiec. Nawet taki „Times” w licznych listach do redakcji i uwagach doszedł do przekonania, że Niemcom nie można oddać kolonii, ponieważ nie umieją się obchodzić z żydami i mogliby równie nieładko traktować murzynów!!! W gruncie rzeczy chodzi o to, aby Niemcy po odzyskaniu kawałka Afryki nie zaczęli tam wywozić swoich żydów i uczyć ich porządnej, uczciwej pracy w jakichś obozach koncentracyjnych.

Trzecie uderzenie zostało skierowane przeciw spistości osi Berlin—Rzym. Mimo antysemickich ustaw i rozporządzeń włoskich Mussolini i jego piękna ojezyczna ma zadziwiająco dobrą prasę. Wejście w życie układu dżentelmeńskiego z Anglią i uznanie imperium włoskiego (podboju Abisynii) przez Anglię i Francję — zostało powitane z uczuciem ulgi i zadowolenia. Wszystko, co prowadzi do izolacji Niemiec jest w chwili obecnej uważane za dobre, nawet jeśli część żydów musi płacić kosztą takiej polityki — w tym wypadku garść żydów włoskich.

Czwarte uderzenie było skierowane przeciw Polsce i jej polityce sąsiedzkiego współżycia z Niemcami. *Wszyscy żydzi jak na komendę zaczęli głośno nazywać wojowniczego Fajwla Grünspana, urodzonego w Hannoverze... Polakiem!* Miało to na celu jednocześnie odciążenie hipoteki żydów niemieckich, jakoby niewinnych śmierci von Ratha i zwrócenie nienawiści niemieckiej przeciw Polsce. Byłaby z tym związana nie tylko dalsza izolacja Niemiec, ale i zabezpieczenie — w razie popsucia stosunków z Niemcami — losu żydów polskich. Trzeba bowiem

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Anglia nie chce żydów.

Chamberlain przedstawił niewesołe perspektywy dla emigracji żydowskiej.

Londyn, 22. 11. (PAT) Premier Chamberlain złożył w izbie gmin oświadczenie w sprawie międzynarodowych wysiłków, mających na celu ułatwienie dopuszczenia i rozlokowania uchodźców żydowskich w Anglii i imperium brytyjskim. Premier zaznaczył, że od r. 1933 Anglia przyjęła 11.000 uchodźców (Też dużo! — red.). Co się tyczy kolonii brytyjskich, to pomimo, iż posiadają one wiele swobodnych obszarów, nie zawsze są przygotowane na natychmiastowe przyjęcie większej ilości uchodźców. Gubernator Tanganiki w odpowiedzi na apel rządu wyraził zgodę na współpracę z tym, że przedstawiciele organizacji, mających na celu rozmieszczenie uchodźców, mogą przybyć, by zbadać obszary, nadające się do kolonizacji. Odpowiedzi gubernatorów północnej Rodezji i kraju Nyassa wskazują, że rozmieszczenie niewielkiej ilości uchodźców byłoby możliwe. Co się tyczy Gujany brytyjskiej, to premier Chamberlain proponuje, by wspomniane organizacje wysłały

tam swych przedstawicieli celem przeprowadzenia badań.

Jeśli badania te wypadną dodatnio, rząd rozważy sprawę udzielenia dość obszernego terytorium na bardzo dogodnych warunkach. Obecnie trudno jest przytoczyć dokładne cyfry, lecz obszar ten wyniósłby minimum 10.000 mil kwadratowych. (Co pozwoli na osadzenie najwyżej 30.000 ludzi! — red.).

Co się tyczy Palestyny, to wedle powszechnej opinii ten mały kraj w żadnym wypadku nie może rozwiązać zagadnienia uchodźców żydowskich, lecz weźmie w nim udział(?). Konkludując, Chamberlain oświadczył, iż rząd brytyjski żywi nadzieję, że inne kraje, reprezentowane na konferencji w Evian, również poczynią wysiłki celem przyczynienia się do ułatwienia imigracji żydowskiej. Premier Chamberlain podniósł, że pomimo wielkiej(?) chęci W. Brytanii i innych państw, niesienia pomocy w tej ciężkiej sytuacji, możliwości rozwiązania tego zagadnienia są ściśle ograniczone.

Żydzi holenderscy i amerykańscy zabiegają o tereny dla żydów.

Amsterdam, 22. 11. (PAT) Zgromadzenie rabinów, komitet centralny żydowskich stowarzyszeń w Holandii oraz przedstawiciele żydów portugalskich po wspólnych obradach uchwalili wystosować apel do rządu brytyjskiego o dopuszczenie do Palestyny możliwie największej ilości żydów.

Holenderski komitet do specjalnych spraw żydowskich komunikuje, iż zebrał milion guldenów, na które wręczył rządowi holenderskiemu gwarancję bankową. Pieniądze te użyte będą na pokrycie kosztów, związanych z ulokowaniem i utrzymaniem dopuszczonych do Holandii uchodźców żydowskich. Sprawa dopuszczenia uchodźców i udzielania im pozwoleń na pobyt w Holandii zależy wyłącznie od rządu holenderskiego.

Waszyngton, 22. 11. (PAT) 300 wybitnych działaczy żydowskich zwróciło się do prezydenta Roosevelta z prośbą o interwencję u rządu brytyjskiego, by rozszerzył imigrację do Palestyny, która winna być zasadniczym obszarem kolonizacji żydowskiej. Ci sami działacze wystosowali apel do 4 i pół miliona żydów amerykańskich wzięcia udziału w sfinansowaniu kolonizacji uchodźców żydowskich, prelinując sumę 100 milionów dolarów na koszty tej akcji.

W Paryżu również zastanawiają się.

Paryż, 22. 11. (PAT) Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu Henry Berenger odbył z ministrem spr. zagr. Bonnetem konferencję na temat pomocy dla emigrantów-żydów. W końcu tygodnia Berenger uda się na czele delegacji do Londynu, by jako wiceprzewodniczący międzynarodowego komitetu pomocy uchodźcom żydowskim uczestniczyć w posiedzeniu biura tego komitetu.

Pobyt w bież. tygodniu w Paryżu premiera Chamberlaina i min. Halifaxa da okazję — jeszcze przed wyjazdem do Londynu delegacji francuskiej — do wymiany poglądów między min. Bonnetem a sen. Berengerem na te kwestie i do opracowania odnośnych rezolucji, jakie będą uchwalone w Londynie w porozumieniu z amerykańskim wiceprzewodniczącym komitetu Myron Taylorem, który jako ambasador nadzwyczajny prezydenta Roosevelta, już opuścił Amerykę, udając się do Anglii.

Centrala emigracji żydowskiej.

Essen, 22. 11. (PAT) „Nationalzeitung” podaje niektóre szczegóły, dotyczące cen-

trali dla emigracji żydowskiej. Centrala ta mieści się w pałacu Rotszylda i ma za zadanie ująć emigrację żydów z Rzeszy w ramy ustawowe. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy centrala dla emigracji żydowskiej zorganizowała planową emigrację 12.000 żydów z Rzeszy. Dziś agendy biura zostały tak rozszerzone, że załatwia ono dziennie od 600 do 650 podań. W samym tylko Wiedniu oczekuje na załatwienie 135 tysięcy podań, które nie mogły być uskutecznione ze względu na to, że zagranica, zwłaszcza Anglia i Stany Zjednoczone, broni się przed napływem żydów.

Warszawa, 22. 11. (PAT) W związku z utworzeniem w tych dniach specjalnego żydowskiego komitetu dla spraw kolonizacyjnych, dowiadujemy się z kół, zbliżonych do komitetu, o bliższych zadaniach, jakie ten komitet postawił sobie do spełnienia. W pierwszym rzędzie chodzi o pomoc ze strony żydów w Polsce na rzecz akcji osiedleńczej żydów w koloniach zamorskich (czyli o wysyłanie polskich pieniędzy na ratowanie niemieckich żydów? — red.).

Jak wiadomo, na czele tego komitetu w Polsce stanął rabin prof. dr Mojżesz Schorr. W obecnej chwili prace komitetu znajdują się w stadium organizacyjnym, a członkowie jego znajdują się obecnie w szeregu miast Polski celem ostatecznego ustalenia składu osobowego komitetu, w którym byłoby reprezentowane najpoważniejsze prądy, nurtujące w społeczeństwie żydowskim. Przystąpiono również do ustalenia szczegółowego programu prac na najbliższy czas.

(Cała ta afera kolonizacyjna żydów, od której dziś trzęsie się prasa światowa ma jeden cel na oku: znalezienie miejsca dla żydów niemieckich. O polskich żydach nikt nie mówi. Tylko nasz rząd ulega złudzeniu, że wysuwając tę kwestię bez nacisku na samych żydów i bez ustaw antyżydowskich uzyska możliwości emigracyjne dla polskich żydów. Trudno sobie wyobrazić istnienie większego złudzenia — red.).

Obóz uchodźców żydowskich z Niemiec pod Zbąszyniem.

Jak wiadomo w Zbąszyniu i jego najbliższej okolicy przebywają liczne rzesze uchodźców żydowskich z Niemiec. Los ich jest różny, ale nigdy pocieszający. Z punktu widzenia ludzkiego stała im się krzywdą, z punktu widzenia naszej racji stanu są oni w Polsce co najmniej zbędni.

Cóż się dzieje z tymi kilku tysiącami ludzi, którzy od dwóch przeszło tygodni znajdują się wskutek retorsji niemieckich na terenie państwa polskiego? Ta część, którą dostawiono na punkty graniczne pociągami, rozjechała się przeważnie po całym kraju, korzystając z pomocy krewnych, bliskich lub żydowskich towarzyszy filantropijnych. Inaczej przedstawia się sytuacja tych, których odstawiło do stacji Zbąszyn częściowo pociągami, częściowo samochodami ciężarowymi. Urządzono dla nich w pasie granicznym coś w rodzaju prowizorycznego obozu. Do czasu zakończenia rozmów polsko-niemieckich obozu tego nie wolno nikomu opuszczać. Poza innymi względami decydującą rolę grają tu względy sanitarne.

Wszyscy ci żydzi żyją w fatalnych warunkach; są obdarci, mają duże trudności w uzyskiwaniu środków żywnościowych. Żadnemu z nich władze Rzeszy nie pozwoliły wywieźć więcej niż 10 zł.

Okupacja na znak protestu...

Paryż, 22. 11. (PAT). Wielkie zakłady opon samochodowych Hutchinson w m. Puteaux pod Paryżem zostały wczoraj okupowane przez robotników na znak protestu przeciwko ostatnim dekretem.

Wojska szkockie jadą do Egiptu.



Drugi batalion gwardii szkockiej, stojący dotąd garnizonem w Pirbrigt Surrey, opuszcza swoje koszary, aby z portu Southampton udać się do Egiptu, dokąd został przeniesiony na miejsce oddziałów posłanych do Palestyny.

Zagadnienie żydowskie.

(Dokończenie)

wiedzieć, że żydowska międzynarodówka boi się najbardziej tego, że Polska wejdzie na drogę naśladowania Niemiec. Jak więc z tego widzimy uparte i głośne nazywanie Grünsmana Polakiem, świadczy o dużym rozmachu tej prawdziwie żydowskiej intrygi.

Dla Polski manewry żydowskiej międzynarodówki — poza tym, że są bardzo irytujące — większego znaczenia nie przedstawiają. Istota sprawy polega dla nas na fakcie, że Niemcy chcą wyrzucić od siebie blisko pół miliona żydów i że nikt się specjalnie nie kwapi do ich przyjęcia, a już najmniej sami żydzi.

W tej sytuacji trzeba zająć jakieś stanowisko. „Gazeta Polska“ przed paru dniami opublikowała dłuższe wywody na ten temat. Wyraziła w nich żmartwienie, że Polska, klasyczny kraj emigracji żydów jest obecnie zmuszana do przyjmowania uciekinierów żydowskich. Stwierdziła następnie, że najlepszym emigrantem jest biedny polski żyd i doszła do końcowego wniosku, że

„Państwa, powołane z tytułu swego stanu posiadania do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej, muszą przystąpić do całokształtu problemu we wszystkich jego aspektach (kątach widzenia): humanitarnym, ludnościowym i gospodarczym — nie zaś borykać się bezustannie z jego poszczególnymi fragmentami“.

Wydaje się, że trudno o zdanie, które by miało więcej natchnionego, proroczego ducha i mniej rzeczywistej treści. Co to znaczy państwa „muszą“? Ktoś je musi zmusić? Niemcy zmuszają przez fakt prześladowań i przez brutalne wypędzanie. Ale Polska? Na kim może zrobić wrażenie, że my powiemy „muszą“ i dodamy jeszcze trzy ogólniki o trzech „aspektach“? I kto się „boryka“ z nieposiadaniem żydów? Kto się przestanie „borykać“, gdy żydzi do niego przyjadą? Nie wydaje się, aby pod „aspektem“ genialności było to zdanie napisane...

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy stworzyli obecnie niesłychanie wygodny moment dla Polski. Ich akcja jest niepomiernie głośna i pełna prawdziwie teatralnych efektów. Poza tą wielką kurżawą niemiecko-żydowskich zmagani nadziedzili czas, aby Polska mogła przejść do działania bezpośredniego. Świat nie zauważył by nawet szeregu rozsądnych zarządzeń antyżydowskich jakie obecnie można i należy wydać.

Łatwo się zorientować, że nie możemy zaczynać od nakładania miliardowych kontrybucji. Nam wystarczy na początek dwie rzeczy: **odżyzdzenie prasy i odżyzdzenie wszystkich wolnych zawodów**. Wydaje się, że jeśli w chwili obecnej Polska ma potrzebować dekretu prasowego to tylko takiego, którego jedyny paragraf by głosił: **Autorem, zecerem, kolporterem i wydawcą jakiegokolwiek druku, ukazującego się w języku polskim może być tylko Polak, chrześcijanin**. Druga zaś ustawa nie powinna być dłuższa: **Żydom nie wolno uczęszczać do żadnych szkół, przeznaczonych dla ludności chrześcijańskiej, a im samym zakładać innych jak zwykłe chedery**.

Akcja odżyzdzenia Polski musi się kiedyś zacząć. Będzie dla niej za późno, gdy się zmieni układ sił międzynarodowych. **Gdy odziedzimy na tę chwilę, w której Niemcy zostaną odżyzdzone i gdy się zwrócą przeciw Polsce, wtedy dopiero po niewczasie zapłaczymy, widząc jak bardzo jesteśmy słabi, niosąc na naszych wątłych barkach straszliwego pasożyta trzy i półmilionowej mniejszości żydowskiej**. Nie ma czasu na gadanie o jakiejś tam emigracji, o której nikt nie wie, za czyje pieniądze i do jakiego kraju i pod jakim „aspektem“! Jest najwyższy czas na rozpoczęcie odżyzdzenia Polski.

St. Strąbski.

Prawie 8 milionów złotych na FON.

Warszawa, (PAT) Stan zbiórki na fundusz obrony morskiej na dzień 16 listopada da wyraża się kwota zł 7.618.615,32. Łącznie ze zbiórka prowadzona oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty, kapitał wynosi złotych 10.268.815,32.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł“ na budowę ścigaczy pozostaje zł 2.068.615,32.

200.000 Turków zegnało swego ojca Ataturka. Mauzoleum w Czan-Kaja.

Ankara, 22. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęły się w Ankarze uroczystości, związane z pogrzebem **Ke-mala Ataturka**.

Stambuł, 22. 11. (PAT). Rząd turecki postanowił pochować zwłoki Ataturka w Ankarze w **siedzibie zmarłego w Czan-Kaja**. Stanie tam wielkie mauzoleum. Sam zaś pałac zostanie przekształcony na muzeum imienia Ataturka.

Ankara, 22. 11. (PAT). Wczoraj odbył się w Ankarze uroczysty pogrzeb zmarłego prezydenta Turcji Ataturka. Trumna ze zwłokami wystawiona była w ciągu całej ubiegłej nocy przed gmachem parlamentu. Dokoła oświetlonego pochodniami katafalku stała **honorowa straż oficerów z obnażonymi szablami**. O godz. 9 rano dowódca orszaku żałobnego generał piechoty Fahrettin przeszedł przed frontem delegacji zagranicznych. Około godz. 10 zgromadzili się w

sąsiedztwie gmachu parlamentu członkowie rządu, delegacji zagranicznych oraz posłowie do najwyższego zgromadzenia. Trumnę Ataturka przeniosło 12 posłów z katafalku na lawetę armatnią. Następnie uformował się kondukt żałobny, na którego czele postępowali oddziały wszystkich rodzajów broni armii tureckiej. **Lawetę z trumną ciągnęło 100 tureckich żołnierzy**, po bokach zaś kroczyli generałowie i admirałowie.

Za trumną postępowala **siostra Ataturka p. Makbule, jako najbliższy członek rodziny zmarłego**. Za nią kroczyli: nowy prezydent gen. Ismet Inonu wraz z rządem oraz szefowie delegacji zagranicznych. Kondukt żałobny postępowal **wśród 200-tysięcznego szpaleru ludności** aż do muzeum etnograficznego, gdzie prowizorycznie złożono trumnę zmarłego prezydenta do czasu ostatecznego wybudowania mauzoleum.

Terror czeski na Rusi Podkarpackiej szaleje. Zniszczono sieć telefoniczną.

Użhorod, 22. 11. (PAT). W czasie porządkowania koszar wojskowych w Użhorodzie żandarmeria węgierska znalazła na dziedzińcu zakopane w nawozie zwłoki dwóch mężczyzn ze śladami rozstrzelania. Rozpoznano w nich miejscowych działaczy karpatoruskich.

Użhorod, 22. 11. (PAT). Żandarmeria czeska na Rusi Podkarpackiej **aresztowała w ostatnich dniach licznych duchownych grecko-katolickich**, oskarżając ich o udział w działalności na rzecz przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier. M. in. **aresztowano 82-letniego, ogólnie szanowanego kapłana Lesza z Wielkiego Berezna**, kanonika Kochutyca w Domanincach, ks. Iwana Nemeta w Pasiokach, ks. Kabaca w Sredno. Ks. Puchan ze Smirki zdołał zbiec na stronę węgierską tylko w samej bieliznie.

Oprócz kleru aresztowania czeskie objęły również nauczycieli. M. in. aresztowano znanego działacza karpatoruskiego **Paluszynca z Pasiok**. 156 nau-

czycieli narodowości ruskiej zdołało się **schronić w Użhorodzie przed wzrastającym terrorem czeskim**.

Użhorod, 22. 11. (PAT). Jak się obecnie okazuje, Czesi ewakuują Użhorod, poczynili tak **wielkie spustoszenia w przewodach telefonicznych**, iż doprowadzenia ich do porządku napotyka na znaczne trudności. Poza zupełnym zdemolowaniem urzędów pocztowych, **poprzecinano w wielu miejscowościach podziemne kable telefoniczne**. W budynkach państwowych **wylamano klamki u drzwi i okien, zabierając je ze sobą**.

Huk strzałów armatnich.

Budapeszt, 22. 11. (PAT). Jak donoszą z Munkaczewa, przez dzień wczorajszy słyszano tam ze strony czeskiej **huk strzałów armatnich i karabinowych**. W Munkaczewie przypuszczają, że Czesi rozpoczęli energiczną akcję celem stłumienia działalności oddziałów powstańczych.

Nowe dekryty na widowni. Antymasoński i o ochronie państwa.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.). Dekryty wiążą w powietrzu. Spodziewane były już w poniedziałek i oczekiwane też były z godziny na godzinę. Jednak ogłoszone jeszcze nie zostały. Otóż dekret prasowy, co do którego nie ma już żadnych wątpliwości ma być ogłoszony w dniu dzisiejszym.

Mówi się dużo o dekreście antymasońskim. Może dlatego nasi masoni krajowego wyrobu już teraz postarali się załżeć wszystkie ślady za sobą. Przycichli, bo chcą przeczekać burzę i nawalnicę dekretową. Rzecz to bardzo prawdopodobna, że rząd załatwi się z masonami dekretem, aby nie puszczać się

na szerokie wody dyskusji sejmowej, którą pewna część prasy postaralaby się ośmieszyć i samą sprawę uczynić mało poważną. Próbkę tego mieliśmy już z wystąpieniem antymasońskim byłego premiera p. Kozłowskiego.

Mówi się również, że przed sesją sejmową rząd przyjdzie jeszcze z jednym dekretem, może najważniejszym: ma ukazać się dekret o ochronie państwa, do którego sfery rządowe przywiązują bardzo wielką wagę. Dopiero ten dekret może się okazać „drogą krzyżową“ dla prasy i całego dziennikarstwa polskiego. (r)

Poznańska afera obyczajowa przed sądem.

„Starsi panowie“ deprawowali nieletnie dziewczynki.

Poznań. (hb) W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczęła się sprawa karna przeciw zamieszany w t. zw. „afere“ z ul. Pocztowej 9 obywatelom m. Poznania, a mianowicie Leonowi Załuskiemu, właśc. biura pisania podań, urzędnikom bankowym Niewieckiemu, Kleinederowi i Maciejewskiemu, szoferowi Rogowiczowi, kupcowi Tadeuszowi Zielewiczowi, kuchmistrzowi Brukwickiemu, malarzowi Piosikowi i artyście Makowskemu, wszystkim w wieku od 31 do 47 lat oraz 18-letniej Janinie Sroczyńskiej. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym występki przeciw moralności objęte w art. 203 k. k. — tj. dopuszczanie się czynów nierządnych z nieletnimi dziewczynkami. Sroczyńska oskarżona jest w art. 212 k. k. — o ułatwianie mierzadła nieletnim z chęci zysku. Na rozprawę powołano 21 świadków, z których 3 podobnie jak oskarżony

Zygmunt Makowski, popularny w Poznaniu artysta rewiowy, nie stawili się, nadsyłając zaświadczenia lekarskie.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonych i świadków, przewodniczący zarządził tajność rozprawy aż do publikacji wyroku. W charakterze poszkodowanych występuje 7 dziewcząt w wieku od 8 do czternastu lat.

Zwolnieni obecnie od trwającego pod czas toczenia się śledztwa zakazu publikowania jego szczegółów, obecnie możemy już po wejściu afery na wokandę sądową uznać garść szczegółów jaskrawo nasświetlających nikczemność owej kliki „starszych panów“, w której rej wodził Leon Załuski — z pozoru świętoszek.

Załuski zdemoralizował najpierw swą 14-letnią pracownicę, „oddając“ ją reszcie członków rozpustnego towarzystwa. Dzięki pomocy Sroczyńskiej oskarżeni rozszerzali

Ambasador Francji w Rzymie.



Dowodem pewnego odprężenia stosunków w Europie jest złożenie przez ambasadora Francji François-Ponceta listów uwieczelniających królowi Włoch i cesarzowi Abisynii. Na zdjęciu nowy ambasador w otoczeniu członków ambasady w Kwirynale.

krag swych znajomości deprawując coraz to nowe dziewczęta, przy czym miejscem rozpustnych schadzek był zamknięty również przez władze pensjonat Roweckiej przy ul. Pocztowej.

Załuski inspirator był też pierwszym, którego władze policyjne aresztowały w chwili, gdy do swych niecznych praktyk chciał wciągnąć pewną 12-letnią uczennicę jednego z gimnazjów poznańskich. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

O dobre sąsiedzkie stosunki między Polską i Litwą.

Warszawa. (PAT) P. A. T. ogłasza następujący komunikat urzędowy:

W następstwie rozmów, prowadzonych ostatnio pomiędzy rządami polskim i litewskim oba rządy uznały pożyteczność wywierania swego wpływu w tym kierunku, aby informacje i opinie wypowiediane publicznie w prasie, w radio, lub w inny sposób w jednym państwie na temat interesów drugiego państwa, jego osobistości oficjalnych, działalności oficjalnej jego rządu, bądź w ogóle na temat wydarzeń i warunków życia w drugim państwie, były nacechowane duchem obiektywizmu i pozbawione niezłych tendencji.

Obydwa rządy uzgodniły poza tym, iż przedsięwzją konieczne starania, celem popierania w obu państwach rozwoju atmosfery wzajemnej życzliwości i zaufania, odpowiedniej dla przyspieszenia załatwienia kwestyj, mogących interesować oba państwa i dla ułatwienia rozwoju normalnych stosunków dobrego sąsiedztwa.

Jeńcy gen. Franco.

Lizbona, 22. 11. (PAT). Biuro statystyczne w Burgos podaje, że od chwili wybuchu wojny domowej do października br. wojska gen. Franco wzięły do niewoli 212.246 jeńców, z czego 2.133 oficerów i 210.113 szeregowych. Wśród oficerów znajduje się 941 Hiszpanów i **1.092 obcokrajowców**, wśród szeregowych — 962.548 Hiszpanów i 47.565 obcokrajowców, w czym 26.736 Francuzów. Przeszło 12.000 jeńców leczy się w szpitalach.

Czwarta pożyczka w Niemczech.

Berlin, 22. 11. (PAT). W okresie od 28 listopada r. do 9 stycznia 1939 r. wyłożona zostanie przez konsorcjum pożyczkowe, złożone z banków niemieckich pod przewodnictwem Banku Rzeszy — nowa pożyczka wewnętrzna na **ogólną sumę 1,5 miliarda Rm**. Jest to już czwarta pożyczka wewnętrzna w Niemczech w r.

Kluby w sejmie.

Warszawa, 22. 11. W nowym sejmie poza Ozonem ma powstać kilka innych klubów. Mówi się o **klubie Zjednoczenia**, który liczyć będzie 13 posłów, **Klubie Pracy**, złożonym z posłów, przedstawicieli organizacji pracowników umysłowych oraz **Klubie Jutra Pracy**. Ten ostatni ma liczyć około 7 posłów. Niewykluczona jest rzecza, że powstaną dalsze.

Dekret o ochronie Rzeczypospolitej.

Warszawa. W najbliższych dniach wydany ma być dekret Prezydenta R. P. o ochronie Rzeczypospolitej.



„Krzyż i Miecz“! Cóż to jest takiego? Coraz częściej szepczą sobie ludzie tę nazwę do ucha, coraz głośniejszy pyłają o ten tajemniczy zakon. Sprawa nabrała rozgłosu, gdy pisma endeckie nazwały zakon rycerski „Krzyża i Miecza“ — ekspozyturą masonerii.

Wprawdzie Ojcowie Jezuitów oficjalnie oświadczyli, że zakon „Krzyża i Miecza“ nie ma nic wspólnego z masonerią, ale posmaczek sensacji pozostał.

Czymże jest naprawdę ów zakon? Ów świecki zakon powstał wśród młodych oficerów, przejętych głęboko zasadami religijnymi, praktykujących katolików, którzy chcą swoje ideały urzeczywistnić w życiu publicznym.

O osobach kierujących Zakonem niewiele wiadomo, mówi się tylko, że inicjatorem, organizatorem i głównym dziś kierownikiem jest kapitan dypl. pilot Władysław Polesiński, magister praw. Oficerowie-łotnicy pierwsi zorganizowali się i wyprzedzili publicznie przed marszałkiem Śmigłym-Rydzem na uroczystościach 10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa w dniu 15. 10. 1937 r.

Zakon „Krzyża i Miecza“ jest zakonem katolickim i patriotycznym polskim. Rycerze zakonu całe swe życie, wszystkie siły i myśli oddają bez zastrzeżeń Kościołowi i Polsce. Polska — podług ideologii zakonu — jest przeznaczona dla wielkich czynów, Bóg wyznaczył jej rolę przewodniczącej narodów, — ale do przewodnictwa, Polska musi dojrzeć duchowo, — musi wychować karne zastępy rycerzy, dla których drogowskazem jest Krzyż i Miecz.

Rycerze Zakonu Krzyża i Miecza werbują się wyłącznie ze sfer inteligencji. Oficerowie służby czynnej stanowią, jako inicjatorzy, zrąb organizacji. Akademiści tworzą „Samodzielny Korpus Akademicki Rycerskiego Zakonu „Krzyża i Miecza“.

Rycerze tworzą regimenty (istnieją warszawski i poznański, w stadium organizacyjnym — wileński), chorągwie i sekcje. Korpus Akademicki wydaje biuletyn pt. „Krzyż i Miecz“. Znak Zakonu: duży krzyż i dwa małe miecze bardzo przypominają odznakę I Polskiego Korpusu.

Rycerze Zakonu „Krzyża i Miecza“ nie tworzą klasztorów i nie mają ścisłej reguły zakonnej. Jest to zakon świecki. Rycerze mogą się żenić, mogą prowadzić życie towarzyskie, nie unikając bynajmniej zabaw i rozrywek. Muszą tkwić w społeczeństwie, dzieląc z nim wszystkie troski i radości, — ale muszą ciągle świecić przykładem. Doskonalenie się duchowe i praca nad sobą muszą trwać ciągle, bez przerw.

Aczkolwiek Zakon Krzyża i Miecza jest organizacją jawną i legalną, korzystającą z poparcia najwyższych władz Kościoła, zachowuje ona newnętrzny charakter konspiracyjny. Wstępujący obierają sobie pseudonimy i tylko pod pseudonimami są znani w Zakonie, aby uniknąć sugestii nazwisk, nieraz bardzo wymownych. Zgłoszeń do zakonu nie przyjmuje się wcale, bo się prowadzi werbunek rycerzy z góry od strony Zakonu.

Oto w najkrótszym zarysie informacja o Zakonie Krzyża i Miecza, które przedostały się na zewnątrz.

Wyników tej akcji nie można z góry przesądzać, wyrazić jednak można radość, że ruch odrodzenia polskiej inteligencji w duchu katolickim już się rozpoczął i że rozpoczął się właśnie w wojsku.

Humor polityczny.

POSŁOWIE Z PIPIDÓWEK.
Niebawem, ciszę Wiejskiej, zakłóci sznur taksówek, posłowie, panie dziejski przyjadą z Pipidówek!
W bufecie się zaroi, zadykami się w palarni, a, prawie wszyscy — swoi! Dobrani! Zgrani! Karni!
— Ty tu? — Ja tu! — Winszuję!
A jakież się tu dostał?
A propos... Jak się czuje pan Ygrek, twój starostę?
— A jak tam przeciwnicy?
— Nie warto gadać o tym!
Jesteśmy już w stolicy, skończyły się kłopoty!
I moc wypijać czystej, koniaku i wiśniówek, w tej chwili uroczystej posłowie z Pipidówek!
(„Z kraju i ze świata“).

Zaolzie w pętach drożyzny.

Odzyskane ziemie trzeba bronić przed wyzyskiem i spekulacją.

Z odzyskanej ziemi zaolzańskiej nadchodzą niepokojące głosy. Przejściowe warunki trudnego okresu zmiany bytu państwowego, najazd spekulatorów żydowskich a wreszcie bezradność władz administracyjnych spowodowały **niebывалą drożyznę**, zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły żywnościowe.

Nic dziwnego więc, że prasa podnosi alarm i woła:

Brońmy Zaolzia!

Zanotować tu wypada głos najbardziej powołany i najlepiej poinformowany o tym, co się dzieje za Olzą, a mianowicie głos wychodzący z Cieszynie zachodnim „Dziennika Polskiego“ (nr. 268 z d. 19 bm.):

„Ze wszystkich stron Śląska Zaolzańskiego nadchodzą wieści o **fatalnych skutkach, jakie spowodowała fala drożyzny, obejmująca cały nasz teren od Mostów aż po Bogumin**. Ludność polska na Zaolziu nie może zrozumieć, co spowodowało nagły wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby i co jest powodem tego, iż stopa życiowa tutejszej ludności, przede wszystkim robotniczej, obniżyła się gwałtownie, osiągając poziom smutnej vegetacji. Byliśmy przekonani, iż wzrost cen środków żywnościowych jest tylko przejściowy, że trwałe ustalenie cen będzie kwestią kilku dni, tymczasem jest inaczej. **Fala drożyzny nie tylko nie została opanowana przez odpowiednie czynniki, ale przeciwnie, rozszerza się coraz bardziej, wzrasta, wywołując zrozumią panikę wśród najuboższych warstw społeczeństwa polskiego na Zaolziu.**

Szalejąca z dnia na dzień coraz bardziej drożyzna nie może wpłynąć dodatnio na

psychikę mas robotniczych Zagłębia Karwińskiego, czy tej ubogiej ludności naszych podgórszych okolic. Nie możemy się dziwić, gdy górnik, hutnik, względnie nasz, na kamienistym skrawku ziemi gospodarujący rolnik czuje **głęboki żal do tych, którzy nie potrafili ująć w silne ręce wyzysku i stali się bezpośrednią przyczyną jego zubożenia**. Coraz głośniejszy i wyraźniejszy obja-

szarów — „dlatego, iż nie ma kto w karby ująć kupców, samowolnie podwyższających ceny“. Dawne towary czeskie, od mięsicy spoczywające na półkach podskoczyły w cenie o 100 proc. Ceny wielu artykułów spożywczych są droższe na Zaolziu niż w Warszawie.

Dziennik domaga się opieki władz administracyjnych i tępienia wszelkiego wy-



Nadaje cerze delikatny matowy wygląd. Doskonały podkład pod puder.

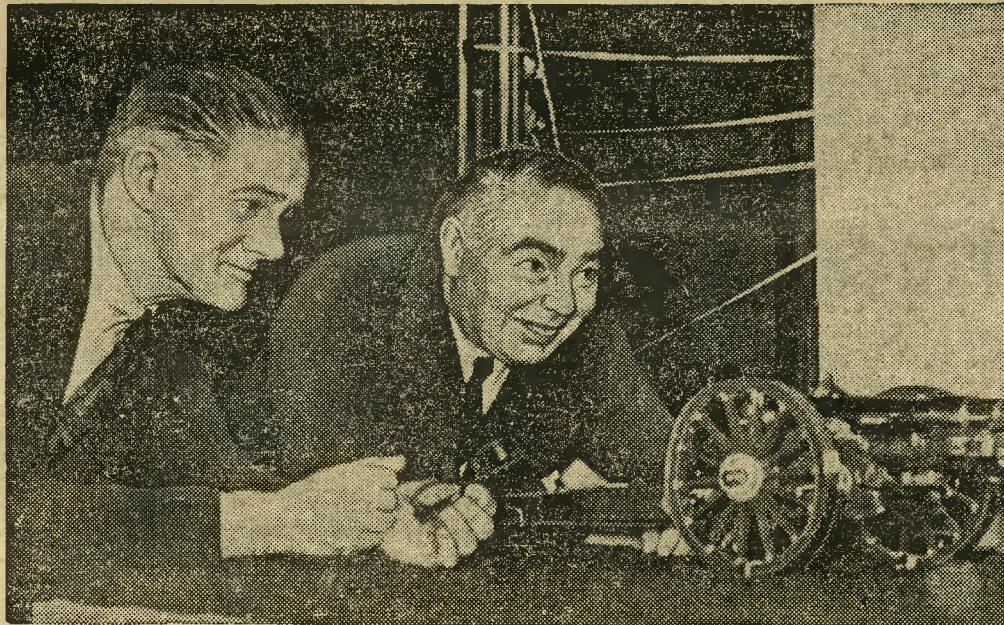
wia się niepokój, którego niepożądane odgłosy są pilnie podchwytywane przez ludzi miłujących zamęt i anarchię.

Cenniki — pisze „Dziennik Polski“ — były ustalone wielokrotnie, lecz nigdy nie były stosowane. Ceny mleka skaczą w nieprawdopodobny sposób z dnia na dzień, z 22 gr do 28, a w następnym dniu i 30 gr. To samo dotyczy cen chleba, mięsa, tu-

zysku, ostrzegając:

„Raz jeszcze wolamy głosem donośnym: **czas najwyższy rozpocząć walkę z szalejącą na Zaolziu drożyzną**. Niepowstrzymanie fali drożyznianej, to jeszcze większe zubożenie wyczerpanej ludności polskiej na naszym terenie, to nadłamanie siły moralnej ludu, który pragnie żyć, jeśli już nie w dobrobycie, to przynajmniej po ludzku“.

Wystawa wiedzy wojennej w Londynie.



W Londynie otwarta została wystawa wiedzy wojennej. Wystawę zwiedził minister wojny Hore-Belisha (z prawej), który wraz z lordem Nuffill ogląda — na zdjęciu — model haubicy. Minister Hore-Belisha jest żydem z pochodzenia — widać to zresztą na zdjęciu.

List z Poznania.

Cierpienia poznańskiego Ozonu.

Żydzi robią interesy na „litościwych sercach“.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Poznań, w listopadzie.

Mycie i zacieranie śladów po minionych wyborach do Sejmu już mamy za sobą. Można powiedzieć, że szło to dość sprawnie. Byli tacy, którzy dziwili się po co odświeżać zamalowane ozonowymi hasłami fasady i parkany, skoro jeszcze przed nami **wybory samorządowe, w któ- wch miejscowy Ozon użyje na pewno znowu takich samych, jak niedawno metod.**

Spadkobiercom BBWR się nie wieździe. Naraził się bowiem bardzo mocno p. Marchwicki, czolowy kandydat Ozonu a z zawodu, pensji i tantiem — dyrektor P. K. E. Swoim nieugiętym stanowiskiem w zatargu o placę z pracownikami P. K. E., których zarobki nie są godne pozazdroszczenia, zwrócił na siebie oburzenie opinii publicznej. **Sprawa polepszenia bytu pracowników P. K. E. zostanie załatwiona dzięki interwencji Okręgowego Inspektoratu Pracy, który już zapropował stronom arbitraż.**

Człowiek kandydat ozonowy p. Marchwicki — człowiek doskonale uposażony, bo pobierający i pensję i wysokie tantiemy, dostał się na stanowisko w okresie komisarzycznej gospodarki miejskiej. Należy mieć nadzieję, że przyszła Rada Miejska uporządkuje gospodarkę w P. K. E. i smutne pozostałości gospodarki komisarzycznej.

Ozonowi w ogóle się ostatnio na gruncie poznańskim wybitnie nie powodzi. Mówię wybitnie, bo w ogóle to od samego początku

było kulawo. Ale teraz to **nieszczęście zaczyna się walić na jego głowę**. Ostatnio w Syndykacie Dziennikarzy Wielkopolskich potępiono jednomyślnie działalność ozonowej tuby — „Nowego Kuriera“. Styl bowiem i poziom notatek polemicznych, zamieszczanych w tym piśmie uragał najprostszym zasadom przyzwoitości. „Naczelny organ prasowy“ Ozonu skarżył niedawno temu redaktorów kilku pism z całej Polski o zniesławienie, jakiego mieli dokonać przez zamieszczenie notatek o wywożeniu mebli z lokalu redakcji tegoż pisma przez Urząd Skarbowy za niezapłacone podatki. Przewód sądowy wykazał, że wiadomości zanotowane w zaskarżonych pismach polegały całkowicie na prawdzie, wobec czego sąd oskarżonych uwolnił od winy i kary.

W Poznaniu mówią, że w okresie od listopada do grudnia wiele ozonu ulotni się, bo przecie urny wyborcze nie są szczelnie zamknięte...

CZY POWSTANIE LICEUM SPÓŁDZIELCZE?

Przejęć wypada do rzeczy poważniejszych, a radośniejszych. Otóż przed kilku dniami **otwarto w Poznaniu pierwszą na ziemiach zachodnich Prywatną Szkołę Przy-sposobienia Spółdzielczego im. ks. Wawrzyń-ka**. Dowodem konieczności powstania takiej placówki i jej doniosłości dla naszego życia gospodarczego, były serdeczne życzenia owocnej pracy, składane przez przedsta-

wicieli instytucji i organizacji spółdzielczych z całej Polski. Dla orientacji naszych czytelników podajemy, że szkoła mieści się przy Al. Marcinkowskiego 24 i jak dotąd posiada trzydziestu pięciu uczniów. Wielu z nich ukończyło szkoły rolnicze, gospodarcze i handlowe. Szkoła ma być wstępem do dalszych zamierzeń Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, który w roku przyszłym ma zamiar **otworzyć liceum spółdzielcze** z dwuletnim programem nau-czania.

Ubiegłej soboty odbyło się **poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę B. G. K.** przy Placu Wolności. Po ceremonii religijnej, którą odprawił ks. prałat Taczak, nastąpiło wmurowanie aktu erekcyjnego. Gmach ma być wykonany do wiosny.

Po pięciu sztukach, wystawionych od początku sezonu przez **Teatr Polski w Poznaniu kierowany przez dyr. Stomę**, można już zrobić próbę bilansu. Próba ta wypada dla dyrekcji i zespołu nader korzystnie. Wszystkie sztuki spotkały się z bardzo życzliwym przyjęciem wymagającej publiczności i krytyki poznańskiej. Nie widzieliśmy już dawno tak dobrej gry, starannej reżyserii i takich kompletów.

MEKKA ŻYDOWSKA.

Żydów w ostatnim czasie namnożyło się u nas. **Przyjeżdżają do Poznania, niby do Mekki**. Pełno ich wszędzie. Zwłaszcza na poczcie, gdzie wysyłają długie depesze za granicę, lub prowadzą międzynarodowe rozmowy telefoniczne. Między godziną 20 a 22 zwłaszcza aryjczycy muszą się czuć na poczcie zdecydowaną mniejszością. Miejscowe handełsy próbowały już na wyrzuceniu żydów z Niemiec porobić interesy, zerując na litościwych sercach obywateli naszego miasta. Jeden z nich obchodził ostatnio od mieszkania do mieszkania i przedstawiając się za takiego „wygnańca“, **wkręcał „litościwym osobom“ firanki**. A wieczorem rozpierał się w najelegantszych lokalach poznańskich zadowolony z dobrych interesów. Ale „business“ się skończył. Sprytny izraelita został zdemaskowany i już na pewno nikogo na litość „na wygnańca“ nie nabierze...

20-lecie przyłączenia Alzacji i Lotaryngii.

Paryż, 22. (PAT) Alzacja i Lotaryngia obchodziły uroczystości w niedzielę **20-tą rocznicę przyłączenia do Francji**. W szeregach miast odbyły się wielkie **manifestacje patriotyczne ludności**.

W czasie uroczystości w Metz wielkie przemówienie wygłosił marszałek Petain. Przemówienie wodza wielkiej wojny przybrało charakter apelu na rzecz regeneracji narodowej Francji. Analizując zatem dzisiejszą rzeczywistość — oświadczył marszałek Petain — **zmuszony jestem stwierdzić, że zdołaliśmy dopuścić do tego, że większość korzyści zwycięstwa wielkiej wojny europejskiej wymknęła się nam z rąk**. Cemu to przypisać? Głównym powodem załamania się — oświadczył marszałek Petain — jest porzucenie przez społeczeństwo francuskie **wszelkiego życia duchowego**. Odrodzenie Francji musi przysięść **przez odrodzenie rodziny francuskiej**, przez organizację wychowania nowych pokoleń francuskich w duchu prawdziwie narodowym.



Zginął od kuli własnej fuzji. Na polach osady Kuligów (pow. radzyński) znaleziono zwłoki ucznia ślusarskiego, 18-letniego Józefa Gryśkiewicza. Całe ciało było poszarpane, czaszka w kilku miejscach pęknięta. Stwierdzono, że Gryśkiewicz skonstruował fuzję. W czasie strzału prymitywna strzelbą rozsadził wybuch ładunek prochu. Odłamki żelaza utkwily w czaszce Gryśkiewicza, powodując śmierć.

200 tysięcy kredytu dla kupców na Zaolziu. W związku ze staraniami kupców zaolzańskich, podjętymi u wojewody śląskiego o przyznaniu kredytów, centrala B. G. K. w Warszawie przyznała kwotę 200.000 zł na kredyty kupieckie na warunkach ulgowych.

Śmiertelne wypadki na kopalniach śląskich. Na kopalni „Emma” robotnik Jan Bujer, zajęty ładowaniem węgla, doznał złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Na kopalni „Życzenie Jadwigi” poniósł śmierć skutkiem oberwania się węgla robotnik Junga.

Wzrost konsumpcji piwa. Piwa pijemy coraz więcej. Np. w miesiącu październiku wyniosło spożycie piwa 12,4 miliony litrów, co w porównaniu z październikiem ub. r. oznacza wzrost o 20 procent. Mimo tak znacznego wzrostu konsumpcji — o obniżce cen piwa głucho... Wobec stale rosnącej konsumpcji należy przypomnieć obietnicę obniżki...

Rozpruli kasę pancerną i zrabowali... 10 zł. W Białej Podlaskiej dokonano zuchwałego włamania do lokalu spółdzielni rolniczej. Nieznani sprawcy przez otwór w murze dostali się do biura spółdzielni, gdzie rozpruli kasę pancerną i zabrali z niej podręczną żelazną kasetkę. W kasetce było jednak tylko 10 zł.

Krawcowa nożycami zabiła swego męża. W Chorzowie w mieszkaniu małżonków Cwiertników w Chorzowie doszło do kłótni między małżonkami. Cwiertniowa, która była krawcową, wstała wczesnym rankiem, aby ukończyć szycie płaszcza dla klientki. Wówczas mąż, zdenerwowany krzaniem się żony, wszczął kłótnię. Cwiertniowa chwyciła nożyce i z całej siły wbiła je mężowi w pierś. Cwiertniowa wkrótce potem zmarła.

13 tysięcy pojazdów mechanicznych niezarejestrowanych w Polsce. Ukończono statystykę pojazdów motorowych niezarejestrowanych lub czasowo wycofanych z ruchu. Okazało się, że takich pojazdów, stojących bezczynnie, bez ruchu w garażach, szopach i budach oraz salonach wystawowych znajduje się 13.682 jednostki, w tym 10.094 samochody i 3.588 motocykli. Powodem tego przykrego zjawiska są prawdopodobnie zbyt wysokie koszty utrzymania samochodu.

Panika w płonącym autobusie. Wskutek krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych i wybuchu zbiornika z benzyną, powstał pożar w autobusie pasażerskim na szosie pomiędzy Wolbromiem i Olkuszem. Wśród pasażerów powstała panika. Na szczęście, wszyscy zdążyli opuścić płonący autobus. Szofer podczas gaszenia zbiornika gaśnicą, doznał nieznacznych poparzeń rąk. Autobus spłonął doszczętnie.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

46)

(Ciąg dalszy)

— Nie — potrzęsł głową — nie słyszałem, ale już z wieczora zanosilo się na niepogodę.
— Wyobrażam sobie, co się dzieje na morzu przy takim wicherze — powiedziała Halszka.
— Huśta trochę więcej — odparł Orda z wyraźnym roztargnieniem.
— No, chodź Heniu, bo kawa wystygnie! — zawołała siadając do stołu. — Zrobić ci kanapkę z serem? Tak?...
Opowiadaj teraz, gdzieś był, coś robił...
Orda patrzył z przyjemnością, jak mu kuzynka przyrządzała kanapki. Stwierdził w duchu, że kobiety to robią ładnie i zrećnie, potem pomyślał, że dobrze byłoby mieć taką żonę... i uczył nagle, że się rumieni jak sztabak.
Spojrzał ukradkiem na dziewczynę. Jednak musiała spostrzec, że z nim się dzieje coś niezrozumiałego, ponieważ

zapytała z lekkim zdziwieniem:

— Co ci jest?

— Mnie?... Nic... — mruknął i starając się stłumić zakłopotanie, zaczął opowiadać pośpiesznie: — Chciałem się dowiedzieć, w jaki sposób list trafił do rąk Pieta. Poszedłem do Westerau, znalazłem Knelisa, a on mnie odesłał do swojego szwagra Vissera, który ma kuter „Stara Mary”, nawiasem mówiąc, bardzo dobry kuter. Mieszka także w Westerau i stąd wyrusza na połów ryb razem z chłopakiem. Mieli już wyruszyć na morze, ale zdążyłem ich zatrzymać. Stary oświadczył, że przywiózł list z Amsterdamu.

Halszka pokręciła głową.

— Zabawne — uśmiechnęła się. — Zresztą trzeba przyznać, że ten pan jest bardzo ostrożny.

Orda znów się zamyślił.

Halszka podniosła filiżankę do ust,

Tczew. (as) W ub. tygodniu zarządzeniem władz sądowych z więzienia sądu gr. w Tczewie do więzienia w Skarszewach eskorta policyjna z posterunku policji w Tczewie przewoziła kilku okutych w kajdany niebezpiecznych przestępców, m. in. Ignacego Kaźmierczaka, osobnika, który od dłuższego czasu grasował w okolicach Tczewa, dokonując zuchwałych rabunków, za co przez tut. sąd gr. skazany został na 2 lata

Podniosła uroczystość na cmentarzu.

Grudziądz. W niedzielę 20 bm. po mszy św. w kościele farnym, na cmentarzu grudziądzkim zebrały się liczne placówki Powstańców i Wojaków, bratnie organizacje ze sztandarami oraz szerokie zrzeszenie społeczeństwa, by oddać hołd pośmiertny jednemu z najbardziej zasłużonych bojowników o wolność śp. kpt. rez. Józefowi Godze, któremu

wdzięczni powstańcy i wojacy ustawili na mogile pomnik. Po złożeniu wieńca, prezes oddziału powiatowego Zw. Powst. i Woj. p. Doleżych wygłosił patriotyczne przemówienie, po czym przekazał pomnik rodzinie śp. zmarłego oraz miejscowym placówkom Powstańców i Wojaków dla dalszego zaopiekowania się.

lecz postawiła ją na stole, gdy spojrziała w okno.

— Listonosz...

Po paru minutach do pokoju weszła Jenny Claasen, niosąc dziennik, list dla Ordy i depezę dla panny Malinowskiej.

— Pan kapitan czytał zawsze tylko tę gazetę. Do tej pory ją przynoszą. — Rzuciła bojaźliwe spojrzenie na depezę. — Przeczytaj, kochane dziecko. Daj Boże, żeby nie było co złego.

Halszka otworzyła depezę i przebiegła ją oczami. Weninga zawiadomił o swoim przyjeździe do Amstelkroog.

„Dokończ wszelkich starań i odłóż rozmowę, stop przyjadę jutro Weninga”.

— Nie, wszystko w porządku — uspokoiła starszkę. — Będziemy mieli gościa z Amsterdamu.

Wręczyła depezę kuzynowi.

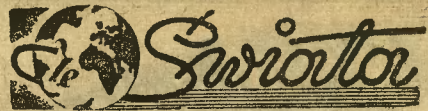
Jenny Claasen odetchnęła z ulgą i zapytała:

— Chyba ten pan u nas się zatrzyma, prawda?

— Przypuszczam, że tak, pani Claasen.

— Pewnie! Po co ma się obijać po hotelach, u nas miejsca starczy... No, to pójde przygotować pokój — dodała i wysunęła się prędko z jadalni.

W starym domu rzeczywiście nie brakowało miejsca. Dwór w Amstelkroog był znacznie obszerniejszy, niż się wydawało z zewnątrz. Na górnym piętrze oprócz dwóch izdebek, w których mieszkała Jenny Claasen, były cztery duże pokoje: jeden z nich zajęła panna Malinowska — zresztą od szeregu lat był wyłącznie dla niej przeznaczony; w drugim, położonym w przeciwległym końcu



— Skradli... dzwon z kościoła. W Quincy w Ameryce wydarzyła się kradzież, jakiej na pewno nie zanotowały dotąd nigdzie kroniki policyjno-kryminalne. Oto pod osłoną nocy w miasteczku tym ukradzione wielki dzwon z kościoła. Jako sprawcę czynu aresztowano nazajutrz pewnego kupca, który zeznał, że skradł ów dzwon przy pomocy dwu współników i że bodźcem do tej kradzieży był dłoń, że dźwięk tego dzwonu przeskądzał mu spać nad ranem.

— **Nowy pomnik Pułaskiego w Ameryce.** Polonia w miejscowości Wyandotte w stanie Michigan wystawiła pomnik ku czci Kazimierza Pułaskiego w parku jego imienia. Pomnik kosztował dużo pieniędzy, lecz ofiarni Polacy nie przyjęli od obcych ani centa.

— **Ponieważ Hitler mówi teraz coraz częściej o zabranii dla siebie kolonii afrykańskich,** rząd amerykański wysłał do Liberii swój krążownik „Boise” dla przypomnienia stronom interesowanym, że niepodległość Liberii jest bardzo drogą i miłą dla Ameryki, gdyż włożony jest tam znaczny kapitał amerykański i Stany Zjednoczone potrzebują rudy żelaznej i kauczuku z plantacji liberyjskich.

— **Zakazana maszyna.** W wieku mechanizacji można się było i tego spodziewać, że pewnego dnia pojawi się na rynku idealnie podrobic każdy podpis. Wynałazcą tej maszyny jest zamieszkały w Detroit inż. Watson. Pomysłowy inżynier, który podobno zrealizował swą koncepcję na polecenie grupy gangsterów nowojorskich, liczył na milionowy majątek. Niestety ubiegła go policja, która model pomysłowej maszyny skonfiskowała i zakazała fabrykowania maszyny. Podobno inżynier Watson jednak nie wyrzekł się pomysłu zbudowania takiej maszyny dla swych zleceniodawców. Trzeba będzie ostrożnie obchodzić się wobec tego z amerykańskimi czekami.

— **Transport ryb w samolocie.** Chyba po raz pierwszy w dziejach zanotowano fakt luksusowej przejażdżki ryb samolotem. Transport ryb samolotem odbył się we Włoszech. Rybacy włoscy postanowili wzbogacić żyzne jeziora Abisynii szczupakami. Ponieważ podróż statkiem byłaby zbyt długa, zarybek szczupaków został przewieziony samolotem.

— **Specjalne pociągi z Wiednia do Dachau.** Jak donoszą z Wiednia, w nocy z soboty na niedzielę odszedł drugi specjalny pociąg z aresztowanymi żydami do Dachau. Transport ten liczył około 600 osób aresztowanych. Pierwszy pociąg odszedł z Wiednia w piątek z około 800 żydami.

— **Wypadki śmierci w obozie koncentracyjnym.** Korespondent berliński „Daily Telegraph” donosi, że w obozie koncentracyjnym w Buchenwald pod Weimarem zdarzyło się 146 wypadków śmierci. Zmarli przeważnie żydzi, aresztowani w lipcu i sierpniu br.

— **Zgłodniałe wilki napastują ludzi.** W miejscowości Polovraci w Rumunii stado wilków napadło na parobka w czasie gdy pilnował nocą koni na polu. Parobek palką zabił 3 wilki. Pozostałe rozbiegły się.

korytarza i bezpośrednio nad gabinetem kapitana Kragga, ulokował się Orda, pozostałe dwa były wolne.

Orda przeczytał swój list i chrząknął z zadowoleniem.

— Przedłużyli mi urlop o całe trzy dni, a moja władza nie jest skora do takich grzeczności. Swoją drogą mam szczęście.

— O, tak, Heniu — przyznała Halszka. — Z tego powodu mógłbyś mnie poczęstować papierosem.

— Nie, moja droga — oświadczył stanowczo młody oficer. — Ja tobie nigdy nie dam papierosów.

— Szkoda, będę musiała kogoś posłać do sklepiku. Nie uważam, by to było grzeczne z twojej strony.

— Przecież ty nie palisz, Halu, a w ten sposób rzeczywiście nauczysz się kuryć. Zresztą to jest dobre w Amsterdamie i w ogóle w mieście, ale w tym starym doworze... przepraszam, jeśli użyję mocniejszego określenia... lecz tu papieros w ustach młodej kobiety jest po prostu przykrym zgrzytem. Ostatecznie nie chcę wywierać nacisku, wypowiadam tylko swoje zdanie.

— Brak logiki, mój kochany! Nie narzucasz mi swojego zdania, a jednocześnie nie dajesz papierosa. Ale mniejsza z tym! Powiedz mi lepiej, w jakim celu Weninga do nas przyjeździe?

Orda spoważniał.

— Nie wiem dokładnie. Przypuszczam, że chce aresztować de Katta. Zdaże mi się, że...

Urwał nagle. Oboje odwrócili głowy w kierunku okna i ujrzeli de Katta we własnej osobie, krocącego środkową aleją parkową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Król Leopold przybył do Hagi.

Haga, 22. 11. (PAT). Król Belgijski Leopold III przybył wczoraj z wizytą oficjalną do Holandii. Na pograniczu holendersko-belgijskim powitały gościa belgijskiego holenderskie władze wojskowe oraz wysłannik królowej, który towarzyszył królowi Leopoldowi w dalszej drodze do Hagi. Na dworcu centralnym w Hadze król belgijski został powitany przez królową Wilhelminę, przedstawicieli rządu, izb ustawodawczych, władz miejskich z burmistrzem na czele oraz wojsko. Na powitanie króla stolica została wspaniale udekorowana flagami i girlandami.

Po przybyciu do pałacu, król Leopold III przyjął na specjalnej audiencji przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy królowej Wilhelminie.

Wieczorem odbył się wielki bankiet, wydany na cześć króla belgijskiego.

**Rząd marionetek czeskich
czyli rząd karpatoruski.**

Huszt, 22. 11. (PAT). Nowy rząd karpatoruski, w skład którego wchodzi ksiądz grecko-katolicki Wołoszyn, senator Baczyński i poseł Rewaj, mianowany — jak wiadomo — na miejsce rządu premiera Brodya, znanego patrioty karpatoruskiego, opowiadającego się za niepodzielnością Rusi Podkarpaciej i połączenia jej z Węgrami, sprawuje dziś władzę wyłącznie nominalnie.

W rzeczywistości, mimo iż autonomia Rusi Podkarpaciej weszła już w życie niemal przed dwoma miesiącami, władza wykonawcza spoczywa nadal w rękach czynników czeskich.

Rząd Wołoszyna mieści się w tym samym budynku, co i urząd krajowy w Huszcie. Obecność żandarmów czeskich, którzy stale strzegą bezpieczeństwa członków rządu, nadaje całości właściwe piętno. W tym samym gmachu urzęduje kierownik istniejącej nadal gubernatury — organu wykonawczego administracji czeskiej — wicegubernator Beskid, b. członek kancelarii cywilnej prezydenta Czechosłowacji. Do osoby dr. Beskida przydzielony jest specjalny delegat Pragi, niejaki Oprszalek, który faktycznie kieruje administracją kraju. Poza to jest on w najściślejszym porozumieniu z byłym naczelnikiem policji Ongvaru Szronkiem, który ze swej strony spełnia obecnie rolę łącznika między władzami administracyjnymi i dowództwem wojskowym na Rusi.

Rząd Wołoszyna pozbawiony jest jakichkolwiek kredytów i zależny jest pod tym względem całkowicie od władz czeskich.

**Wielka katastrofa
podczas wyścigów samochodowych.**

Buenos Aires, 22. 11. Podczas wyścigów samochodowych, jakie się odbyły w miejscowości Tres Aroyos, wydarzyła się tragiczna katastrofa. Szczegóły są następujące: Jeden z kierowców, biorących udział w wyścigach, musiał zatrzymać samochód na trasie wyścigowej z powodu pęknięcia opony.

Pędzący jeden za drugim z zawrotną szybkością dwa samochody, których kierowcy nie zauważyli stojącego na trasie wyścigowej autobusu z powodu unoszącego się tumanu pyłu, zderzyli się ze stojącym samochodem, przy czym nastąpiła eksplozja. Wszystkie trzy samochody uległy doszczętnemu zniszczeniu. Jeden z kierowców zginął na miejscu, dwóch kierowców i mechanik zostali ciężko ranni.

Wstrzymane natychmiast wyścigi spowodowały drugą katastrofę. Pierwszy z kierowców, dojeżdżający do miejsca wypadku, zdołał zatrzymać w porę samochód, jadący natomiast za nim kierowca Fermin Martin, któremu towarzyszył Michał Zatuszek, Polak, pochodzący ze Lwowa, nie zdołał tego uczynić. Nastąpiło zderzenie, które spowodowało eksplozję. Oba samochody zakreśliły łuk w powietrzu i wpadły między stojących widzów, raniąc ciężko kilka osób, z których jedna zmarła. Kierowcy obydwóch samochodów i Michał Zatuszek, ponieśli śmierć.

Michał Zatuszek był bratem zmarłego tragiczną śmiercią w roku ubiegłym w wyścigach samochodowych, znanego kierowcy Karola Zatuszka.

Współpraca niemiecko-ukraińska.

W Więcborku na Pomorzu kształci się działacze dla ruchu ukraińskiego.

Pismo „Przodownik Wiejski”, stwierdził m. in. ciekawy fakt współpracy niemiecko-ukraińskiej, prowadzonej pod patronatem pastora Zöklera. Oto „dr Zökler wykazał największe zdolności organizacyjne i wychowawcze mimo podeszłego wieku. Najzjadlejsi, a zarazem najzdolniejsi pastory niemieccy, na terenie Małopolski, senior Waloschke w Nowym Sączu i b. Kongresówki Gerhardt z Bełchatowa pochodzą ze szkoły Zöklera. Pastor Zökler prowadzi także pracę misyjną wśród elementu ukraińskiego, wychowuje i kształci

pastorów Ukraińców; pewna ilość młodzieży ukraińsko-ewangelickiej kształci się co roku w zakładzie niemiecko-ewangelickim w Więcborku na Pomorzu.

W świetle tych faktów ukazuje się naszym oczom celowość niezrozumiałej gestji sieci organizacyjnej tego jedynego w Polsce kościoła ewangelickiego. Kościół ewangelicko-augsburski posiada jednego pastora na 34 wiernych. Wzrost pastorów znaczny, gdyż z 60 w r. 1933 podniósł się do 100 w chwili obecnej

Niemcy domagają się kolonii.

Berlin, 22. 11. (PAT) Zagadnienie kolonii nie schodzi z łamów prasy niemieckiej. W związku z wizytą Pirowa w Berlinie i w odpowiedzi na wrzawę, którą ta podróż wywołała, „National Zeitung” tak określa stanowisko Niemiec: stwierdzamy jasno i dobitnie, że dla nas problem kolonii ma znaczenie europejskie. Uważamy, że opanowanie afrykańskiego kontynentu jest wspólnym zadaniem Europy. W załatwieniu te-

go zadania połączonymi siłami może się najlepiej urzeczywistnić wspólnota losu mocarstw europejskich.

W niedzielę odbyła się uroczystość kolonialna urządzona staraniem berlińskiego oddziału szturmowego, który przejął tradycję ochotniczych korpusów kolonialnych w Niemczech. Po złożeniu hołdu poległym niemieckim żołnierzom kolonialnym, zabrał głos przedstawiciel niemieckiego związku

Zdarzenia i ludzie.

Nie mogli wykrztusić!

Do wyborów w Bydgoszczy stają: Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Narodowe, PPS, Niemcy, Ozon, rzemieślnicy z p. Godkiem oraz sanacyjne związki zawodowe (w jednym okręgu).

Stronnictwo Pracy było tym ugrupowaniem, które pierwsze złożyło listy kandydatów we wszystkich 13 okręgach. Listy kandydatów tego stronnictwa nosić będą prawdopodobnie nr 1.

Informując o powyższym niejaki „Kurier Bydgoski” podał nazwiska kandydatów na radnych z wszystkich powyższych ugrupowań (nawet socjalistów i Niemców) z wyłączeniem jednak kandydatów Stronnictwa Pracy. Wspomniana gazeta przemilczała zupełnie fakt, że do wyborów staje również Stronnictwo Pracy.

Jesteśmy przekonani, że Stronnictwo Pracy przeżyje ten „cios”, współczujemy jednak czytelnikom „K. B.”, którzy w taki „sumienny” sposób są informowani.

Drobne wydarzenie, ale jakże charakterystyczne światło rzucające na to środowisko.

SZYDERSTWO.

Pewne agencje i dzienniki podały w tych dniach „sensacyjną” wiadomość, z której wynika, że grupa pik. Sławka daży do porozumienia z częścią ludowców. Poszło to

w świat pod groźnym tytułem „Sojusz Witoski ze Sławkiem”? „Głos Narodu” nazwał tę wiadomość „złośliwością organu urzędników p. min. rolnictwa”.

Wydać nam się ta kwalifikacja niewystarczająca, gdyż trzeba powiedzieć: szyderstwo.

„ZBIERAJĄ O SOBIE RÓŻNE DANE”.

W prasie lwowskiej czytamy: „Między dwoma czołowymi i wpływowymi mężami w lwowskim „Ozonie” ma się wkrótce rozpocząć bardzo ostra walka. Opowiadają sobie na mieście, iż obaj panowie zbierają o sobie nawzajem różne dane, dotyczące nie tylko stosunków publicznych, ale i prywatnych. W tej sytuacji niedobrze między nimi czuje się prof. Kolankowski, który po prostu unika obydwu rywali. Jeżeliby jednak p. Wojciechowski został zamianowany senatorem, szanse jego w tej rozgrywce wewnętrznej wzrosłyby, ale za to zdumienie nawet w obozie prorządowym byłoby bardzo duże.”

Zbieranie „różnych danych” o sobie w tonie „zwartego i jednolitego obozu” sanacyjnego nie jest rzeczą trudną. Mimo to życzymy powodzenia obu panom, gdyż niektóre dane mogą być ciekawe.



kolonialnego, który m. in. powiedział: „Nie byłibyśmy narodowymi socjalistami, gdybyśmy nie żądali tego, co nam skradziono. W imię honoru narodowego i w imię honoru tyłu Niemców, którzy z dala od ojczyzny poświęcili swe życie dla światowego znaczenia Niemiec, żądamy oddania nam z powrotem naszych kolonii. Nasi bracia nie polegli bowiem na obcej ziemi, ale na niemieckiej. Zresztą nawet gdybyśmy przed tym kolonii nie mieli, to dziś i tak zażądałbyśmy ich.”

Bóg nie po to stworzył narody, aby tylko Anglia i Francja żyć mogły, ale po to, aby wszystkie narody brały udział w bogactwach ziemi.

(Sprawa kolonii stoi dla Niemiec więcej niż źle. Zydzi kontratakują i opór opinii Francji i Anglii wzrasta. — red.)

**150 osób zabitych i rannych
w katastrofie tramwajowej.**

Rzym, 22. 11. W niedzielę około godz. 4 po południu wydarzyła się straszna katastrofa tramwajowa Koło Aqua-Santa, w odległości 10 km od Rzymu.

Katastrofa ta pociągnęła za sobą wielką ilość ofiar śmiertelnych oraz przeszło 100 osób rannych, w tym 50 śmiertelnie.

Katastrofa była spowodowana tym, że dwa tramwaje, biegnące w pełnym biegu na przeciw siebie na jedynotorowej przestrzeni, wpadły na siebie i wbiły się jeden w drugi.

Według wyników dotychczasowych dochodzeń, katastrofa nastąpiła z powodu zepsucia się hamulców.

Liczba ofiar śmiertelnych nie jest dotychczas oficjalnie ustalona, a zarówno Towarzystwo tramwajów, jak i zarząd miejski Rzymu odmówiły podania jakichkolwiek cyfr przed uzyskaniem autorytatywnych wiadomości ze szpitali.

Bata aresztowany za przemyt

Berlin, 22. 11. (PAT) Sudecko-niemiecki dziennik „Die Zeit” donosi, że „znany przemyślnik czeski Bata został w tych dniach aresztowany w Zeitmeritz przez niemiecką straż celną, za usiłowanie przemyślenia dewiz. Znalezione przy nim 164 tysiące funtów angielskich.

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości przez władze policyjne dotychczas nie ma.

Stajemy do wyborów samorządowych.

Akcja wyborcza w związku ze zbliżającymi się wyborami do rad miejskich nabiera coraz większych rumieńców. We wszystkich miastach, gdzie rozpisano wybory, odbywają się już zebrania, wiece i narady, jak przygotować się do tych wyborów.

Prym w tej akcji wiodą stronnictwa opozycyjne. Ozon, który „zwykł” w wyborach parlamentarnych — boi się tych wyborów, jak diabeł święconej wody.

W poszczególnych miastach stan przygotowań wygląda następująco:

Pięć list w Toruniu.

Do rady miejskiej zgłoszono 5 list kandydatów, a mianowicie: Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego, Chrześcijańsko-Narodowego Zjedd. Gospodarczego (Ozon), PPS-związków klasowych. Listy zgłoszono we wszystkich 12 okręgach. W okręgu 10. obejmującym dzielnicę Nowomiejską i część obejmującą dzielnicę Nowomiejską i część Jakubskiego Przedmieścia, zgłosił p. Przemysław Winiarski listę tzw. Związku Niepodległościowców.

W Chojnicach

odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy w sprawie wyborów do rady miejskiej. Postanowiono wystąpić z własną listą. Szczegóły ustalone będą później.

Świecie.

Po wyznaczeniu terminu wyborów do rady miejskiej w Świeciu na dzień 18 grudnia br. rozpoczęły się już wstępne konferencje na temat przyszłego składu osobowego rady miejskiej. Podejmuje się już również inicjatywę w sprawie tworzenia list kandydatów na radnych. Z zamiarem utworzenia własnych list noszących Stronnictwo Pracy, socjaliści, Stronnictwo Narodowe i ozonowcy, a ponadto prawdopodobnie lista gospodarcza wysuwana przez sferę gospodarczą z właścicielami nieruchomości i rzemieślnikami samodzielnymi na czele. Jeżeli chodzi o „Stronnictwo Pracy” to wystawi ono listę kandydatów we wszystkich okręgach. Liście tej rokuja duże powodzenie.

Wybory w woj. wileńskim.

Na terenie województwa wileńskiego rozpisano wybory samorządowe.



Aresztowanie skarbnika organizacji „Csar”.

Paryż, 22. 11. (PAT) Władze bezpieczeństwa aresztowały w Hawrze na pokładzie odplywającego do Lizbony statku „Highland Princess” skarbnika tajnej organizacji „Csar” Armanda Crestin, jednego ze współpracowników Deloncle’a. Crestin zbiegł na samym początku wykrycia organizacji „Csar” i — zdaniem władz, prowadzących dochodzenie, — był jednym z założycieli organizacji oraz miał powierzoną misję zakupu broni za granicą. Oskarżono go obecnie o handel bronią i udział w spisku. (Jest zastanawiające, że mimo upływu długiego czasu członkom tej organizacji procesu nie wytoczono. Coś tu nie jest w porządku — red.)

Przed wizytą paryską Chamberlaina i Halifaxa.

Paryż, 22. 11. (PAT) Na 3 dni przed wizytą paryską premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa, która koncentruje na sobie uwagę kół politycznych, prasa paryska zajmuje się tematami, jakie będą poruszane w czasie wizyty i oczekuje na wynik rozmów. Poglądy na wyniki te są w najwyższym stopniu rozbieżne. Poza jedynym dziennikiem „Paris Midi”, który w depeszy z Londynu zapowiada prawdopodobne ogłoszenie w środę jeszcze, a więc w dzień przyjazdu Chamberlaina do Paryża wspólnej deklaracji francusko-niemieckiej, większość prasy i szerokie koła polityczne są zdania, że zagadnienie normalizacji stosunków z Niemcami będzie odgrywało tym razem mniejszą rolę w rozmowach francusko-angielskich, a to ze względu na ostatnie wydarzenie, które utrudniło poważnie atmosferę pomiędzy Londynem a Berlinem.

Szereg dzienników wysuwa jako naczelną zagadnienie rozmów paryskich sprawę obrony obu imperiów i uzgodnienie współpracy angielsko-francuskiej w tej dziedzinie.

Odnaczenie gen. Tokarzewskiego.

Lwów. Podczas uroczystości związanych z dwudziestolecie obrony Lwowa, nadano godność honorowego członka związku Orłat lwowskich — generałowi Tokarzewskiemu. Równocześnie wręczono mu krzyż zadwórzaków wraz z dyplomem. To drugie odnaczenie nadało gen. Tokarzewskiemu stowarzyszenie uczestników bitwy pod Zadwórzem, która przeszła do historii jako „Polskie Termopile”.

Gen. Tokarzewski w czasie swego pobytu we Lwowie był przedmiotem licznych owacji ze strony rozentuzjasmowanych tłumów.

Rada Naczelna Związku Zachodniego obradowała w Warszawie.

Warszawa, 22. 11. (PAT) W niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie Rady Naczelnej Polskiego Związku Zachodniego.

Rada przyjęła m. in. do wiadomości: złożone przez dr. Szulczewskiego sprawozdanie z tegorocznej akcji kolonii letnich, z którego m. in. wynikało, że w r. 1938 związek przyjął na kolonie letnie ok. 9.000 dzieci z Niemiec, ziem zachodnich, Gdańska, pogranicza wschodnio-pruskiego i Małopolski wsch. i ustaliła wytyczne akcji na rok przyszły.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 22 listopada 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski nr 10, telefon 26-40.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 4z.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Wł. dzyni dzungli”.
Bodega: „Walka o złote pola”.
Lido: „Porzucona” z Barbarą Stanwyck i Herbert Marszal.
Lily-Chylonia: „Szarża lekkiej brygady”.
Morskie Oko: „Piętnastolatka” i „Złoty Pirat”.

Polonia: Wspaniały polski film pod tyt. „Granica”.

Mirax Orłowo: „Bohater naszych czasów” w roli głównej Erol Flynn.

Zorza-Grabówek: „Ty co w Ostrej świecisz bramie”.

Konsolidacja rzemieślników. W dniu 18 listopada br. odbyło się zebranie rzemiosła chrześcijańskiego tj. zebranie zarządów Cechów i Organizacji rzemieślniczych. Sekretarz Rady Miejskiej p. Legocki omówił palącą obecnie sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Referat gospodarczy wygłosił p. Cieszyński ref. Izby Rzem. z Torunia a wiceprezes Izby Rzemieślniczej z Torunia p. Wieniec apelował o silną konsolidację rzemiosła, gdyż tylko przez organizację, stan rzemiosła może ulec zmianie na lepsze. Prezes rzemiosła gdynskiego p. Józef Rataj zreferował sprawę budowy Domu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Gdyni.

Odnaczenie p. dyrektora Urzędu Morskiego. 21 bm. złożyli wizytę p. dyrektorowi Legowskiemu — konsul generalny lotewski z Gdańska p. Aleksander Birneeks oraz konsul lotewski z Gdyni p. Mirosław Lauracki, którzy powiadomili oficjalnie p. dyr. St. Legowskiego o nadaniu mu z okazji 20-lecia niepodległości Łotwy Orderu Trzech Gwiazd III klasy.

W Domu Rybaka we Władysławowie rozpoczynają się kursy oświaty pozaszkolnej dla młodzieży z Władysławowa, Wielkiej Wsi i Chłapowa.

Pracownia modelarska przy LMK w Wielkiej Wsi przygotowuje pod fachowym kierownictwem jednego z bosmanów budowę niezmiernie ciekawych modeli jachtów oraz jednostek naszej floty wojennej. W maju 1939 odbędą się na zatoce puckiej jedyne w swoim rodzaju zawody modeli.

50 szkół pod opieką Związku Zachodniego. Przed kilku dniami odbyło się zebranie istniejącego przy Polskim Zw. Zachodnim Komitetu Opieki nad Szkołami Przygranicznymi. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele organizacji opiekujących się szkołami oraz inspektorów trzech obwodów szkolnych: kościerskiego, kartuskiego i morskiego. Przebieg zebrania i wypowiedzi w dyskusji obrazowały wspaniałe wyniki dotychczasowej akcji Komitetu. Opieka objęta przeszło 50 szkół, cały szereg instytucji nawiązało bliskie stosunki z dziećmi i ludnością terenów przygranicznych.

Aleja Wojska Polskiego. Na wiosnę 1938 r. Komisariat Rządu przystąpił do dalszej rozbudowy drogi Gdynia—Orłowo na przestrzeni przeszło 2 km. Już przed dwoma laty przystąpiono do budowy chodnika dla pieszych oraz ścieżki dla rowerzystów. Usunięcie rowerzystów i pieszych z tej ruchliwej arterii komunikacyjnej przyczyniło się do tego, że ilość nieszczęśliwych wypadków zmniejszyła się. Niemniej jednak trzeba było pomyśleć o budowie drugiej jezdni. Z chwilą otwarcia drugiej jezdni odbywać się będzie ruch tylko jednokierunkowy. Nowa jezdnia ma 7,5 m i obliczona jest na wymijanie się 3 pojazdów. Jezdnia przygotowana jest na ruch najcięższy a wykonano ją z półbruczku bazaltowego (z Państwowych Kamieniołomów na Wołyniu) na podłożu betonowym. Nowa jezdnia obsadzona będzie drzewami na wiosnę. Budowa tej drogi jest jedną z największych inwestycji drogowych w Gdyni w ciągu ostatnich lat. Razem z wykupami gruntów i budynków znajdujących się na trasie kosztować będzie ok. 700.000 zł, a razem z robotami wykonanymi w r. 1937 przeszło 800.000 zł. Nie wiemy jeszcze, jak się będzie nazywała ta wspaniała aleja. Pisaliliśmy już parokrotnie, że powinna otrzymać nazwę Alei Wojska Polskiego.

Kto chce być kierownikiem hurtowni kupieckiej? Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich w Warszawie komunikuje, że poszukiwani są kandydaci na kierowników kupieckich hurtowni spożywczo-kolonialnych. Kandydaci przejdą specjalne przeszkolenie, trwające 10 miesięcy a następnie zostaną przydzieleni do pracy w hurtowniach. Kandydaci w okresie praktyki otrzymają pokrycie kosztów utrzymania. Wymagane kwalifikacje: ukończona szkoła handlowa, uregulowany stosunek do służby wojskowej i praktyka w branży spożywczo-kolonialnej, zdrowie i energia. Podania wraz z odpowiednimi referencjami należy nadsyłać do Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Wydział Handlowy, ul. Zielna 50. Przyjmowane będą tylko zgłoszenia pisemne.

Witamy s. s. „Polonię”!

Gdynia. We wtorek oczekiwana jest w porcie macierzystym „Polonia”, która powraca z linii palestyńskiej na „urlop” do Gdyni. Jak wiadomo „Polonia” kursuje stale między Constanzą a Haifa, dokąd wywoziła emigrantów żydowskich. Teraz wskutek awantur palestyńskich żydzi wolą przytulnie siedzieć w Polsce, więc statek ma przymusowe wakacje. Na tym tle rozniosły się wersje o załamaniu się koniunktury morskiej. Skoro żydzi przestają jeździć na „Polonii” to — wyobrażają sobie — że innych pasażerów Polska już mieć nie może! W związku z tym dowiadujemy się z kół miarodajnych, że sytuacja nasza w Żegludze pasażerskiej bynajmniej nie usprawiedliwia tak melancholijnych horoskopów. Jak wiadomo w okresie ostatnich lat 9 stworzone zostały trzy regularne linie pasażersko-towarowe, a mianowicie: Gdynia—Halifax, New York, Gdynia—Ameryka Południowa i Linia Meksykańska. Jednocześnie powstała nieznaną u nas zupełnie dotąd turystyka morska. Tysiące turystów polskich zwiedziło dzięki wycieczkom morskimi porty Europy Północnej i Zachodniej, Południe, Afrykę i Wyspy Atlantyku. Wszystkie te linie rozwijają się doskonale, turystyka morska kwitnie, nasze transatlantyki odchodzą do Ameryki pękające od pasażerów, a Ameryka bardzo silnie propaguje wycieczki

Dary morza. W przeciągu miesiąca października br. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku 2.821,160 kg ryb o wartości 1.783,267 złotych. Hel 5.890 kg o wartości 8.509 złotych, Gdynia 43.860 — 16.539, Jastarnia, W. W. 26.930 — 56.541, Chłapowo, Karwia 4.950 — 6.857, Puck i wioski zatoki 24.950 — 16.960, połowy dalsze 65.340 — 20.048, połowy dalekomorskie 2.658,240 — 1.657,813.

O „Jelitopolach”, „Śliwopolach” i „Polbudach.” Już dwa lata temu przedsięwzięło krakowskie Koło Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego akcję przeciw zanieczyszczeniu i speczeniu języka, niezgodnym z ogólnymi zasadami słowotwórstwa, nazwami przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Akcja tego rodzaju może dać najlepsze wyniki właśnie w Gdyni. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni, jako organizacja popierająca rozwój nauki, kultury i sztuki zaprasza wszystkich mieszkańców Gdyni, którym zależy na estetycznym wyglądzie miasta i czystości języka polskiego, na zebranie dyskusyjne, jakie się odbędzie w związku z tym problemem w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, ul. 10 Lutego, dnia 2 grudnia br., o godz. 19. Zebranie poprowadzi odczyt mgr. Władysława Biermańskiego pt. „O nazwach gdynskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych”.

Czołowi kandydaci Stronnictwa Pracy na radnych miejskich w Toruniu.

Toruń. Jak już donosiliśmy, Stronnictwo Pracy złożyło listy kandydatów do Rady Miejskiej w Toruniu we wszystkich 12-tu okręgach wyborczych.

Na czołowych miejscach list tych figurują:

Red. Zygmunt Felczak, sekretarz wojew. Stronnictwa Pracy.

Karol Zawisławski, kupiec.

Ludwik Starzyński, nauczyciel, kierownik szkoły.

Jan Nowak, mistrz stolarski, prez. powiatowy Stronnictwa Pracy.

Jan Nałaskowski, emeryt.

Stefan Malchrowicz, sekretarz okręgowy Z. Z. P.

Z Ligi Morskiej i Kolonialnej. W ub. niedzielę w auli gimnazjum im. Mikołaja Kopernika odbyło się zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej. Na zebraniu tym bardzo ciekawy referat o ostatniej podróży szkolnego okrętu „Iskra” wygłosił p. podchorąży Podczaszki.

Z Polskiego Białego Krzyża. W nadchodzącą niedzielę 27 bm. w Kasynie Oficerskim przy ul. Żeglarskiej odbędzie się walne zebranie Polskiego Białego Krzyża.

„La Femme Japonaise.” W czasie wtorkowego zebrania Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, które odbędzie się w dn. 22 bm. o godz. 20-tej, p. Giedwillo wygłosi po francusku referat pt. „La Femme Japonaise” Kobieta japońska). Ponadto przedyskutowana będzie sprawa urzędzenia w lokalu własnym tradycyjnego „Mikołaja”, który wśród toruńskich przyjaciół Francji cieszy się co roku dużą popularnością i sympatią.

do Europy, zwłaszcza do Polski i krajów Bałtyckich, tak, że ruch ten stale wzrasta, a dzięki wszechświatowej wystawie w Ameryce osiągnie zapewne w lecie 1939 r. zawrotno tempo. Emigracja palestyńska chwilowo, niestety, stanęła, zato wzrasta stale emigracja do Kanady i Ameryki Północnej, przy tym niewątpliwie jesteśmy w przededniu masowych ruchów emigracyjnych właśnie w tamtym kierunku.

Linia południowo-amerykańska doznała małego ograniczenia w związku z uciążliwymi zarządzeniami dla emigrantów, niemniej kontakt macierzy z Polonią Brazylijską będzie się dalej silnie rozbudowywać czego dowodem jest to, że dla linii tej budujemy jeszcze dwa luksusowe motorowce „Sobieskiego” i „Chrobrego”.

Na linii Meksykańskiej czyli tak zwanej Bawelnianej kursują dotąd statki charterowane (tj. dzierżawione) póki dwa nowe motorowce „Łódź” i „Bielsk” nie będą wykończone. Być może, że dało by się jeden z tych obcych zaccarterowanych statków zastąpić tymczasem „Polonią”, jeśli tylko technicznie to jest wykonalne?

Bo „Polonia”, którą bardzo serdecznie dzisiaj witamy musi jednak z powrotem powrócić do swej błogosławionej akcji wywożenia żydów z Polski!

Łódź motorowa na wzburzonym morzu

Z Helsinek nadeszła wiadomość, że w ostatnich dniach w Turku wylądowała szwedzka łódź motorowa.

Łódź motorowa, nosząca nazwę „Hulda” wyjechała z ładunkiem drzewa z Pernaviken, by zawieźć go do Kopenhagi. Skoro łódź znalazła się na pełnym morzu, została nagle zaskoczona przez niezwykle silną wichurę, której szybkość wahała się od 18—20 metrów na sekundę. Kołysana przez fale łódź niejednokrotnie była bliska katastrofy. Opuszczenie łodzi i ratowanie się przy pomocy pasów ratunkowych nie było możliwe, bowiem łódź była zbyt oddalona od brzegu. Wobec tego załoga ubezpieczyła się pasami i postanowiła zostać na łodzi tak długo, dopóki nie pójdzie ona na dno wzburzonego morza. Łódź stała się igraqką nawałnicy, która rzucała ją na wszystkie strony i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie doszło do jej zatonięcia. W ten sposób nieszczęsna załoga przeżyła na wzburzonym morzu 27 godzin. Po uspokojeniu się burzy zdołali marynarze dotrzeć do brzegu. Jak podają tamtejsze pisma, byli oni wszyscy niezmiernie wyczerpani nerwowo i fizycznie. Na otoczenie patrzyli na wpół obłąkanymi oczyma i ledwie utrzymywali się na nogach. Pisma wnioskujeją stąd, jak strasznych wrzasków musieli oni doznać na morzu, jeśli popadli w taki stan, nie byli to bowiem młodzi marynarze, ale ludzie z morzem życzli od dziecka, stare „wilki morskie”.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 22 listopada 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka, śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ostatnia salwa”.
As: „Batalia nieustraszonych”.
Mars: „Krzyk ulicy”.
Świt: „Olimpiada”.

Rzemieślnicy przy stole obrad. W Strzelnicy odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Jana Siody plenarne zebranie Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan. Po załatwieniu wstępnych formalności p. Sioda i prezes Więcek złożyli obszernie sprawozdania ze zjazdu rzemiosła w Bydgoszczy, nad którymi to sprawozdaniem odbyła się bardzo ożywiona dyskusja. W komunikatach podano do wiadomości, iż za kształcenie junaków w zawodzie rzemieślniczym, odnośne cechy pobierać mają opłatę rejestracyjną w wysokości 15 zł. W dalszym ciągu prezes Więcek podał do wiadomości, iż Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy przy Izbie Rzemieślniczej zorganizował za opłatą 30 zł kurs dla tych rzemieślników, którzy pracują przez 5 lat nie posiadają jeszcze egzaminów czeladniczych. Po wolnych głosach i wnioskach zebranie zakończono hasłem „Cześć rzemiosłu”.

Kurs budowy anten. W ub. poniedziałek 14 bm. nastąpiło w Toruniu otwarcie kursu budowy anten. Kurs ten z inicjatywy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju zorganizował Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Toruniu przy współpracy Izby Rzemieślniczej i Rozgłośni Pomorskiej. Otwarcia kursu dokonał dyr. Izby Rzemieślniczej p. mgr. Frankowski. Kurs liczy 42 uczestników, wśród których znajdują się w pierwszym rzędzie właściciele przedsiębiorstw elektro- i radiotechnicznych oraz monterzy elektroradiotechniczni. Po zakończeniu kursu, następnego rodzaju kursy odbędą się w innych większych miastach Pomorza, a przede wszystkim w Bydgoszczy.

Odłożona premiera „Subretki”. Wobec dużego powodzenia „Cyda” i „Tekli” oraz licznych zapytań z prowincji, dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że premiera „Subretki”, która wzbudziła ogromne zainteresowanie, odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dnia 26 bm. Natomiast w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 20 teatr daje „Teklę”, a w piątek, dnia 25 bm. o godz. 19 „Cyda”.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Wtorek 22. 11. godz. 20 „Tekla”. Środa 23. 11. godz. 16 „Cyd” — szkolne. Czwartek 24. 11. godz. 20 „Tekla”.

Ze Związku Pań Domu. Zarząd podaje do wiadomości, że w środę, dnia 23 b. m. o godz. 17 odbędzie się herbatka klubowa. O godz. 18 bogata wystawa f-my Szymański najnowszych sprzętów i drobiazgów gospodarstwa domowego, która z pewnością wzbudzi wielkie zainteresowanie. Pokazu nie będzie, natomiast zawiadania się, że 2 grudnia odbędzie się pokaz wraz z pogadanką, przez specjalnie sprowadzoną pierwszorzędną instruktorkę, p. t. „Płynny owoc” oraz 7 grudnia pokaz p. t. „Bakalie”. 25 bm. o godz. 13.50 p. Chrząszczewska, przewodnicząca ZPD oddz. Włocławek, wygłosi przez radio referat p. t. „Szkoła Gospodarstwa Domowego Zw. Pań Domu we Włocławku”.

Po zgonie prezydenta Turcji. W dniu wczorajszym na gmachach urzędów publicznych w Toruniu z okazji odbywającego się pogrzebu prezydenta Turcji Kemala Atatürka wywieszono flagi na pół masztu.

23 listopada sesja sejmiku wojewódzkiego. W środę, dnia 23 bm. w sali starostwa krajowego odbędzie się pierwsze od czasu przyłączenia nowych obszarów posiadanie sejmiku wojewódzkiego z udziałem przedstawicieli nowoprzyłączonych obszarów. Na porządku obrad posiedzenia poza wyborem prezydium i wyborami komisji sejmikowych oraz delegatów samorządu krajowego do różnych instytucji, przewidziane są sprawy zmiany statutu, zmian w budżecie tegorocznym, budżecie na rok 1939-40, sprawy podatkowe i personalne. Powyższe obrady poprowadzi uroczyste nabożeństwo, które zostanie odprawione w kościele Najśw. Marii Panny o godz. 9.

Kradzież rozbójnicza. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi sprawcami z pomocą wyłamania muru dostali się do chlewu rolnika Ottona Hausera, w Papowie Toruńskim i skradli jedną świnie, wartości 120 zł. „Manipulacje złodziejskie” posłyszał poszkodowany Hauser, który wyszedł z synem na podwórze, lecz natychmiast cofnął się, ponieważ został ostrzelany przez złodziei. Przez nikogo nie zatrzymani rabusie zabrali zdobycę i oddalił się w nieznanym kierunku. Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenia.

Kradzież. Herman Abbe, zam. przy ul. Prostej 16 w Toruniu, zgłosił o kradzieży skórkę futrzanej, wartości 100 zł. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, iż sprawcą kradzieży była Zofia Czachowska, zam. w Rudaku-Toruń nr 71, którą przytrzymało i osadzono w areszcie. Skórkę futrzaną odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Gertruda Liedke, zam. w Pędzewie w powiecie toruńskim, zgłosiła, że w nocy na 21 bm. nieznanymi sprawcami z pomocą wyłamania muru skradł jej świnie, wartości 70 zł. Powiadomiona policja przeprowadza dochodzenia.

Do marynarzy rezerwy. Dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Koła Marynarzy Rezerwy przy Zw. Rezerwistów, na którym uchwalono zwołać walne zebranie członków Koła na dzień 10 grudnia br. Miejsce walnego zebrania oraz porządek obrad będzie podany przez zarząd w imiennych zaproszeniach.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nočný dyżur pełni apteka „Pod Złotym Lwem”.

Kartka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w noc.

REPERTUAR KIN:

As: „Paramatta”.

Słońce: „Profesor Wilczur”.

Stylowy: „Człowiek, który żył dwa razy”.

Świt: „Nie znała miłości”.

— Z głównej komisji wyborczej. Pierwsze ogłoszenie głównej komisji wyborczej podaje do wiadomości szereg danych, dotyczących wyborów samorządowych na terenie Inowrocławia. Miasto zostało podzielone na 8 okręgów wyborczych i 16 obwodów głosowania. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej jest nacelnik sądu grodzkiego p. sędzia Walerych, jego zastępcą p. sędzia Sobczak. W skład komisji wchodzi pp.: mec. Przybyszewski, dr. Skonieczny, R. Kaźmierczak i L. Urbański. Lokal komisji głównej mieści się w magistracie, pokój nr 8. Tam też należy składać listy kandydatów na radnych codziennie w godzinach 9—11 aż do wtorku 29 bm. włącznie. Spisy wyborców uprawnionych do głosowania wyłożone będą w lokalach okręgowych komisji wyborczych od 25—29 bm. codziennie od godz. 10—12 i od 17—21. Każdy wyborca ma prawo reklamacji co do wpisania kogoś do spisu lub skreślenia go.

«»

GEBICE. (mk) W Procyńcu powstał pożar w zagrodzie rolnika Śmigiełskiego. W toku dochodzeń aresztowano jako podejrzanego o podpalenie dobytku syna pogorzańca Stanisława Śmigiełskiego.

— W Linówcu odbył się odpust doroczny ku czci patrona parafii. Uroczystą sumę celebrował ks. prob. Lapin z Orchowa.

MROCUA. Obywatele Mroczy obchodzili 20 rocznicę niepodległości wyjątkowo uroczystie. Miasto bogato udekorowano. W przededniu uroczystości na rynku ustawiono dwa postumenty, na których zawisły portrety Prezydenta RP i obydwu marszałków Polski. Przy dźwiękach generalskiego marsza zapalono dwa znicze, ustawione w formie wieży z drzewa. Po odczytaniu rozkazu marsz. Piłsudskiego przez ppor. rez. p. Balcera zakończono uroczystość wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Dzień następny rozpoczął się nabożeństwem dziękczynnym, w którym uczestniczyły wszystkie organizacje miejscowe. Po nabożeństwie defilowały organizacje w karnym szyku przed przedstawicielami władz samorządowych i organizacyj. O godz. 17 tłumnie pośpieszyli obywatele na akademię, którą zagał burmistrz Ciałzyński. Obszerny referat wygłosił kier. tuł. szkoły p. Gapiński. Akademię przeplatano śpiewem Tow. Św. Cecylii pod dyrekcją p. Szwałkowskiego oraz zespołu szkolnego pod batutą p. Krzyckiego. Dużo życia wniosły dwa sceniczne obrazy dzieci szkolnych, przedstawiające fragmenty historyczne. Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę” zakończono akademię. Szczególne uznanie należy się leśniczemu z Dąbrowicy p. Ceglarskiemu za współpracę w organizowaniu obchodu.

STRZELNO. (w) W ub. wtorek odbyło się tu posiedzenie rady miejskiej. Przewodniczył wiceburmistrz Dałkowski, który referował sprawę przyznania bezwzrotnej pożyczki na rozbudowę szkoły z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego, na co radni wyrazili swą zgodę. Dalej przedstawił radzie sprawę przyznanej pożyczki 5000 zł na rozbudowę szkoły, co przyjęto bez zastrzeżeń. Ponadto powiadomił radę, że krótkoterminowe pożyczki nr 1486 i 1547 udzielone miastu naszemu przez Polski Bank Komunalny w Warszawie zostały zamienione na pożyczki długoterminowe. Członek zarządu miejskiego p. Wiliński przedstawił zebraniem, jak w praktyce wyglądać może sprawa projektowanej ulicy do osiedla robotniczego, mającego powstać z parcelacji domeny Strzelno-Klasztorne. Przyjęto także sprawę umów zbiorowych z pracownikami cegielni miejskiej, którą referował radny Brożyna. Referent poruszył m. in. kwestię angażowania na pracowników korporacji miejskich — handlarzy bydła, którzy cieszą się specjalnymi względami. Radny Brożyna poruszył także kwestię zaginięcia w niewświetlonych dotąd okolicznościach kwoty 135 zł, które rzekomo miał roztrwonić inkasent cegielni miejskiej Adolf Wojciechowski. Sprawę tę oddano komisji rewizyjnej celem dokładnego zbadania.

ŻNIN. Na szkodę rolnika B. Felcyna w Dochanowie pow. żniński, skradziono klacz, wart. 400 zł. Konia przychwyciła policja w Solcu Kujawskim. Do tego konia przyznał się również Niemiec z Gniewkowa, któremu także koń zginął i który konia zabrał. Sprawę rozstrzygnął sąd i przyznał konia p. Felcynowi.

— Robotnica Wł. Pałeczka z Łysina przez nieostrożność spadła ze strychu, doznając obrażeń wewnętrznych i potłuczeń.

— 20-lecie niepodległości w Żninie rozpoczęto capstrzykiem w przededniu święta. Mowę na Rynku wygłosił p. Golec. W święto po nabożeństwie odbyła się defilada a wieczorem w sali „Wielkopolanka” akademii, na której program składały się deklamacje, śpiew, przemówienie p. starosty Wuyka i p. Klawikowskiego. Sala była zapelniona po brzegi publicznością.

— Zapoczątkowana przez p. Wł. Kolaszewskiego w Żninie akcja werbowania członków dla Związku b. Ochotn. armii polskiej na Pałukach daje pożądane rezultaty, albowiem zgłoszeń wpływa sporo i w niedługim czasie utworzony zostanie oddział samodzielny w stolicy Pałuk.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Obrona Częstochowy”.

— Parafia mogileńska, chcąc choć skromnie uczcić wokoło ukończonego duszpasterza śp. ks. prob. Brodowskiego, wydała pocztówki z podobizną zmarłego kapłana, w których dochód ze sprzedaży przeznacza się na zakup płyty nagrobkowej. Utworzono również konto w Banku Ludowym, na które przyjmuje się ofiary na ubogich parafian w miejsce wieńca na trumnie ks. Brodowskiego. Dotąd wpłynęło na to konto ponad 100 zł.

— W Kamionku pojawił się pies niezna-

nego pochodzenia, który pogryzł psy gospodarzy. Pies był chory na wściekliznę. Władze wydały zarządzenia ochronne na terenie całej gromady Kamionek.

— Zebraniu Cechu krawieckiego przewodniczył st. cechmistrz Płoszyński J. Uchwalono budżet na rok 1939 w kwocie 183 zł. Omawiano sprawy cen, konkurencji i organizacyjne.

TRZEMESZNO. (mk) Do warsztatu kłodzieja Pokornego przybył nowym rowerem syn rolnika Kluczykowskiego z Mijanowa. Zaledwie na 2 minuty oddalił się od roweru, a już nieznanymi złodziejami mu go skradli.

ROGOŹNO. (a) W Sokołowie Budzińskim włamali się w ub. miesiącu złodzieje do zabudowań rolnika Ottona Pischkego, ubili na miejscu 2 tuczniaki wart. 200 zł, mięso zabrali ze sobą i ulotnili się w niewiadomym kierunku. Wdrożone śledztwo ujawniło, że kradzieży dokonali robotnicy Jan Jagodziński i Stan. Pospychała z Rogoźna. Ostatnio stanęli przed sądem, który wymierzył im po 6 miesięcy bezwzgl. więzienia.

WRZEŚNIA. Budowa „żywego pomnika strajku dzieci wrzesińskich” — szkoły powszechnej żeńskiej postępuje szybko naprzód. Po wzniesieniu murów pokryto już budynek niemal w całości dachem, rozpoczęto już roboty blacharskie i prawdopodobnie w tak zakończonym gmachu odbędzie się „wieńiec” już w najbliższych dniach. — Zamieszkały w Szemborowie rolnik Marcin Kotecki, zbliżywszy się nieostrożnie do swego konia został tak przez niego kopnięty, że koń wybił mu kopytem kilka zębów oraz naruszył poważnie szczękę. Niezależnie odstawiono natychmiast do szpitala powiatowego we Wrześni.

Bandyci zrabowali wdowie 1000 zł.

Ostrów Wlkp. (lj) W Bieganinie (pow. ostrowski) w nocy z piątku na sobotę czterej zamaskowani bandyci wtargnęli do mieszkania wdowy Zofii Pacynowej i pod groźbą rewolwerów zażądali od domowników wydania gotówki i wartościowych przed-

miotów. Przerażeni niespodziewanym napadem domownicy wydali całą gotówkę w kwocie 200 złotych oraz obligacje pożyczki wartości około 700 zł. Bandyci, splądrowawszy mieszkanie, zbiegli w nieznanym kierunku. Policja wszczęła natychmiast energiczny pościg.

ŚWIEKATOWO. (t) Srebrne gody obchodzili małżonkowie Wojciech Karwasz ze swą żoną Marią z Kujawów, rolnicy, zam. w Lipienicy pod Świekatowem oraz małżonkowie Maksymilianostwo Tetzlaowie w pobliskich Niemieckich Łąkach.

— Medalem zasługi za długoletnią służbę w samorządzie zostali odznaczeni pp.: Andrzej Roszczyński, były długoletni wójt w Suchej, Antoni Ziętak, sołtys w Janiej Górze i Stanisław Włoch w Niem. Łąkach.

CHELMNO. (lm) Kino Apollo: „Indyjski grobowiec”; Utecha: „Wesoła czwórka”.

— Odbyło się tu zebranie organizacyjnego tygodnia przeciwkrowego. Na przewodniczącą komitetu powołano starościnę Guzewską i dr. Drażkowskiego. wicestar. mgr. Formanowicza, Floriana Roszyka, dyr. Moczyńskiego, dr. Krakowską, dr. Wasielewskiego i dr. Osieckiego.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili

WEJHEROWO. 200.000 zł niskoprocentowego kredytu przeznaczyła KKO pow. morską na nowe inwestycje, tj. na tworzenie nowych warsztatów pracy, nowe budynki miejskie i wiejskie, wędzarnie, motoryzacje kutrów itp. inwestycje. Spłata kredytu jest dziesięcioletnia.

— Kino Casino: „Złoty pirat”.

— W walce z anarchią drogową policyjna kontrola ruchu drogowego ukarała ostatnio 20 osób mandatem doraźnym. Poza tym spisano 25 doniesień karnych za przekroczenia przepisów drogowych.

— Złote gody małżeńskie obchodzili w sobotę 19 bm. Piotr i Anna z Wilczewskich Metzowie (Szemud).

CZERSK. 15 bm. odbyło się w sali Brzezińskiego uroczyste otwarcie kursów zimowych przysposobienia oświatowego dla przedpoorobowych. Otwarcia kursów dokonał

Przy atakach wątrobianych

przeciwko kamicy żółciowej zielej przemianie materii stosuje się zioła Dra Cz. Krassowskiego, zaak. ochr. towar. KAMICINA. Cena pudełka zł 2. Do nabycia w aptekach i skład. aptecz.

Teodor i Stanisława z Bednarskich Reckowie. Szczęść Boże!

— Władze policyjne zostały zaalarmowane o śmiałym napadzie na 62-letnią służącą Weronikę Filipką w Strucformie pow. Chełmno. Napad ten miał miejsce w chwili, gdy Filipka doła na polu krowę. Napastnik narzucił jej na głowę worek i pobwszy pięściami, zabrał ofierze z kieszeni woreczek z 50 zł w bilonie, a ponadto zrabował jej książeczkę do nabożeństwa, w której znajdowało się 200 zł w banknotach. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

CHOJNICE. (s) Robotnikowi J. Remusowi z Szywałdu, pow. chojnicki, który pomiędzy jabłkami ukrył swe wszystkie oszczędności, skradziono 13 bm. wraz z owocami całą sumę, około 200 zł. Podejrzany o dokonanie kradzieży jest niej. Fr. G.

— 15 bm. rozpoczęły się tu wykłady uniwersytetu powszechnego przy tuł. gimnazjum męskim, które obejmują dokształcanie młodzieży po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej.

— Na stacji Chojnice przytrzymał 37-letniego A. Wagnera, który bez biletu jechał pociągiem tranzytowym z Prus Wschodnich.

— Przed s. o. w Chojnicach toczyła się 14 bm. rozprawa karna przeciwko Boettcherowi Wilhelmowi z Dziemianowan pow. wyrzyski, oskarżonemu o to, że w ostatnim czasie pobierał nielegalnie opłatę za rzekome wnioski, mające uchronić Niemców zam. w Polsce od wydalenia ich do Niemiec. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał szan. żystę na 6 miesięcy więzienia z zaw. na 3 lata.

wicestarosta pow. chojnickiego mgr. Biedrzyński. Następnie przemawiał inspektor szkolny Zientarski. O znaczeniu tego kursu dla służby wojskowej omówił deca baonu O. N. kpt. Szymański. Piękne przemówienie wygłosił do przedpoorobowej młodzieży, wzywając ją do karność i posłuszeństwa p. wicestarosta, życząc uczestnikom kursów dobrych wyników.

TUCHOLA. (fm) W hotelu du Nord odbyło się pod przewodnictwem st. cechm. Prochowskiego kwartalne zebranie cechu krawieckiego, na którym uchwalono budżet na rok 1939 w wysokości 189 zł. Sprawozdanie ze zjazdu rzemiosła w Bydgoszczy złożył starszy cechm. Postanowiono m. in. wnieść projekt, aby na mistrza przypadało 2 uczni i na pomocnika 1 uczeń.

— 15 bm. odbył się tu jarmark ogólny. Jako ostatni przed zimą, cieszył się ożywionym ruchem. Dał się zauważyć coraz mniejszy udział żydów, których tym razem było bardzo mało.

— Nadleśn. inż. Bielicki z Gąbka na uroczystości szkolnej w Nowych Suminach wręczył tamt. szkole „dar lasów państwowych” w postaci odbornika radiowego. Za piękny dar ofiarodawcom podziękowały dzieci i kierownik szkoły Kilichowski. Następnie w miłym nastroju wysłuchano pierwszej audycji radiowej.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Gehenna”.

— Sędziwi małżonkowie Aniela i Franciszek Schmidtowie, zam. w Subkowach (powiat tczewski), obchodzili 50-letni jubileusz wspólnego i przykładowego pożycia małżeńskiego. Szczęść Boże!

WŁOCŁAWEK. (h) P. H. Siemieński, sekretarz Ch. Z. Z. we Włocławku został odznaczony złotym krzyżem zasługi za pracę na polu samorządowym. Krzyż zasługi otrzymał również st. przod. si. śl. Henryk Wejsis.

— W dniu 10 bm. w mieszkaniu artysty-malarza p. Aleksandra Laszenki skradziono na szkodę jego teściowej p. Julii Cwietowej książkę wkładową Banku Polskiego na sumę 2000 zł i 100 zł gotówka.



20988

SĘPÓLNO KR. Zespolonymi siłami władz samorządowych, szkolnych i organizacyjnych T. C. L. urządzono w dniach od 7—10 listopada 4-dniowy kurs bibliotekarsko-s świetlicowy dla bibliotekarek T. C. L. Kurs otworzył prezes okręgowy ks. kurator Dąbrowski w dniu 7 bm. w Domu Katolickim w obecności pp.: starosty Borowskiego, insp. szkolnego Rochona, burmistrza Marcinkowskiego i sekretarza okręgowego Kalinowskiego. W swych przemówieniach wyżej wymienieni podkreślili wielkie znaczenie tej formy oświaty pozaszkolnej i zachęcali kursistki do wytrwałej i energicznej pracy. W kursie brało udział 48 bibliotekarek z poszczególnych gmin, a także z pośród codopiero przydzielonych z powiatu wyrzyskiego. Kurs prowadziły pp.: Lisowska i Murowska, instruktorki Zarządu Głównego T. C. L. z Poznania. Uroczyste zamknięcie kursu odbyło się w formie zajęć świetlicowych; bibliotekarki dały próby tego, czego się nauczyły, były przemówienia, tańce regionalne, deklamacje, śpiewy, żywy dzielnik, licytacje i sąd nad bibliotekarką, która źle spełniła swe obowiązki.

— Święto Niepodległości obchodzono uroczystie Mszą św. za Poległych za Ojczyznę, w dniu 10 bm. i nabożeństwem w dniu 11 bm., następnie była defilada O. N. i organizacji społecznych i manifestacja patriotyczna przed pomnikiem Wdzięczności, podczas której przemawiał p. rejent Gracz.

GRUDZIAŁDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nočný dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

REPERTUAR KIN:

Apollo: Olimpiada — II część „Święto Piękna”.

Gryf: „Trafalgar”.

Orzeł: „Robert i Bertrand”.

— **Wystawa fotografii.** Tow. Fotograficzne „Słońce” w Grudziądzu z okazji 10-lecia istnienia zorganizowało w muzeum miejskim wystawę fotografii artystycznej i krajoznawczej, obejmującej prace fotografatorów oraz około 100 obrazów wybitnych fotografików całej Polski. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11—13 i od 15—20. Wstęp dobrowolne datki. Zamknięcie wystawy nastąpi 4 grudnia br.

— **Otwarcie kursu języka polskiego.** W ub. czwartek w sali „Gospody Rzemieślniczej” odbyło się otwarcie kursu języka polskiego, zorganizowanego przez miejscowe koło Polskiego Związku Zach. Otwarcia kursu dokonał prezes PZZ wiceprez. Michałowski w obecności przedstawicieli szkolnictwa i członków zarządu PZZ. Okolicznościowe przemówienie wygłosili pp. insp. szk. Siciński oraz kierownik kursu naucz. Karusek. Na kurs zapisało się dotąd około 100 osób.

— **Uroczysta adoracja muzyczna.** Z okazji uroczystości patronki śpiewu św. Cecylii, chóry kościelne parafii św. Mikołaja z udziałem ks. prob. Dreszlera, p. Bednarczykowej oraz orkiestry symfonicznej, urządzają w niedzielę 27 bm. w kościele farnym uroczystą adorację muzyczną. Spodziewać się należy, że piękna ta uroczystość przyczyni się do przysporzenia tak bardzo potrzebnego funduszu na odnowienie presternej fary.

— **Grudziądz na falach eteru.** Jak się dowiadujemy, w środę 23 bm. w czasie od godz. 18.10—18.25 wiceprezydent miasta Michałowski wygłosi przed rozgłośnią pomorską odczyt nt. „Samorząd miasta Grudziądza”.

KINO 21343
LIDO 66
 Mostowa 9. Tel. 34-49.
 Początek seans. 5, 7 i 9-tej
 w niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9.

Dziś we wtorek uroczysta premiera!
 Największe arcydzieło tegorocznej produkcji.
 Potężny dramat miłosny pod tytułem:

Zbłądziłem

W rolach głównych:
 Niezapomniany — genialny twórca „Napoleona” z filmu „Pani Walewska”
Charles Boyer
 i piękna
Michelle Morgan

...Węzły rodzinne — honor i przyjaźń, muszą ulec niezwykłej potędze miłości...
 ...Kobiety go ubóstwiały, lecz on nie umiał kochać...
W nadprogramie 21957
 najnowszy tygodnik aktualn. Pata.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 listopada 1938 r.

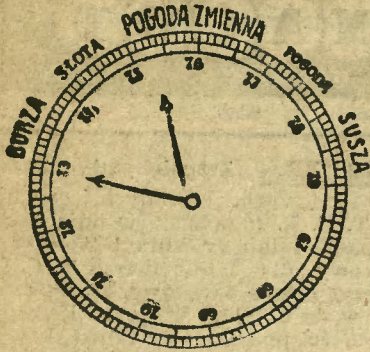
KALENDARZYK

Dziś: Cecylii p. m. Filomeny.
 Jutro: Klemensa p. i m.
 Wschód słońca o godzinie 7.33.
 Zachód słońca o godzinie 15.59.

Stan pogody.

POCHMURNO.

Dziś w całej Polsce będzie pochmurno. Miejscami deszcz. Umiarkowane wiatry z południowego zachodu. Temperatura w ciągu dnia około 8 stopni C. W Bydgoszczy rano padał deszcz.



Termometr wskazywał dziś rano!

DYŻURY NOCNE APTEK od 21—27 listopada 1938 r.

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEU MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Z MUZEUM MIEJSKIEGO.

Wystawa darów przy ul. B. Pierackiego 8 (b. Internat Kresowy), z powodu naprawy ogrzewania centralnego zamknięta aż do odwołania.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

We wtorek 22-go, środę 23-go i piątek 25-go operetka Leo Falla „Róża Stambulu” z gościnnym występem Mary Gabrielli i udziałem pp.: Wańskiej, Bystrzyńskiej, Dembowskiego, Iwańskiego, Kowalczyka E., Bardy. Na czele powiększonego baletu doskonały duet Wanda Bończa i Waław Zwoliński.

W czwartek 24-go przemita i wesola komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów” z udziałem Domańskiej, Bystrzyńskiej, Korowicz, Morozowiczowej, Kownackiej, Rostana, Skwierczyńskiego, Szafrąńskiego, Winczewskiego, Kowalczyka, Skirgiełło-Jacowicza, Bardy. Statystki, kostiumy stylowe, piękne dekoracje z zastosowaniem sceny obrotowej oraz miłe melodie. Fabuła wesola, błyskotliwa, galeria typów dobrze zarysowana — wszystko to wpływa na miły nastrój, jaki się wytwarza podczas każdego wieczoru na tej komedii opracowanej reżysersko przez Kazimierza Koreckiego.

W przygotowaniu wielka operetka, której prapremiera ukaże się na naszej scenie już w pierwszych dniach grudnia z udziałem Mary Gabrielli.

Złote gody małżeńskie obchodzili dnia 18-go bm. w parafii Siernieczek rodzice inspektora portu przeładunkowego „Lloydu Bydgoskiego” p. Chmielewskiego — p. Antoni i Franciszka z Kiełpińskich Chmielewscy. Ks. administrator Świadek odczytał sędziwym jubilatowi nadesłane błogosławieństwo arcybiskupa. — I my życzymy im z głębi serca: Diamentowych godów!

Tabela urzędowa 3% Premiowej Popyczki Inwestycyjnej z 1935 r. Emisji II. — wylosowanych 5, 7, 8 i 9 listopada br. jest wyłożona do wglądu w redakcji naszego piśmie.

Wielka wygrana w „Zachęcie”, a nie na „Zachęcie” brzmieć powinien tytuł w wczorajszej wzmiance, co zresztą z tekstu wzmianki wynika.

Herbatka towarzyska. Zarząd Koła Szybowcowego LOPP urządza we wtorek, 22 listopada br. w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Długiej 52 „Herbatkę Towarzystwa”, na którą serdecznie zaprasza wszystkich członków Koła. Początek o godzinie 20-tej. W programie moc niespodzianek.

„Książę” Podemski na widowni

Zdemaskowanie wyrafinowanego oszusta i osadzenie w więzieniu.

(ak) Znany dobrze na gruncie bydgoskim ze swych machlojek i karany już przed sądem 35-letni pomocnik handlowy Edmund Podemski, zam. przy ul. Matejki 7, nowych dopuścił się oszustw. Mimo kalectwa i utraty jednej nogi wskutek wypadku Podemski jest niezwykle rzutki, gdy chodzi o nabiera nie ludzi. Okazał się on niezwykłym hochsztaplerem, o czym świadczy następująca sprawa:

Niedawno Podemski pojawił się w składzie aparatów radiowych pp. W. Tyborskiego i Weyjny przy ul. Śniadeckich 25 i kazał sobie zademonstrować szereg radio-aparatów, wybierając w końcu najlepszy aparat Telefunkena w cenie 600 złotych. Wpłacił gotówką 50 złotych a resztę pokrył w weksłach. Po kilku dniach Podemski ponownie zjawił się w magazynie radiowym zaznaczając, że aparatem radiowym nabytym w firmie Tyborski i Weyjny zachwycony był jego znajomy, właściciel majątku Jerzy Domański z Folgowa pow. chełmińskiego, który pragnął kupić taki sam aparat. Wobec tego, że Podemski przedstawił współwłaścicielowi magazynu wksle — jak zapewnił — z podpisem wspomnianego właściciela majątku, wydano mu taki sam cenny aparat. Niebawem znalazł się Podemski po raz trzeci w składzie radiowym i wyłudził jeszcze jeden aparat przeznaczony rzekomo dla swego bogatego kuzyna w Inowrocławiu na takich samych jak poprzednio warunkach.

Oszustwo wyszło na jaw, gdy w ub. tygodniu kelner jednego z bydgoskich lokali nocnych zjawił się w składzie artykułów elektrotechnicznych p. Brukarzewicza przy ul. Marcinkowskiego, zapytując się o cenę aparatu Telefunkena. Podał on, że pewien gość przebywając w kabarecie nie uregulował rachunku w wysokości 80 złotych i zaoferował mu w zamian nabycie aparatu ra-

diowego w cenie 280 zł. Niska cena tego aparatu wydawała się p. Brukarzewiczowi podejrzana i dlatego zwrócił się telefonicznie do przedstawiciela aparatów Telefunkena p. Tyborskiego. W trakcie rozmowy wyszło na jaw, że owym gościem w kabarecie był właśnie Podemski, który w ten sposób pragnął spieniężyć niezapłacone jeszcze aparaty radiowe. Poszkodowany współwłaściciel firmy p. Tyborski udał się wraz z kelnerem do mieszkania Podemskiego, celem wyjaśnienia sprawy. Tymczasem Podemski słysząc głos Tyborskiego tylnymi drzwiami ulotnił się i biorąc taksówkę polecił szoferowi zawięzić go do Inowrocławia. Przybywszy do Inowrocławia ulokował się w hotelu, a następnie kazał się zawięzić do różnych lokali, podając się przy tym jako „książę” Podemski. Falszwy „książę” niebawem zapoznał się w restauracji hotelu z pewnym oficerem i jakąś młodą panią i w chwili gdy siedział z nimi w lokalu zjawili się agenci policji śledczej z Inowrocławia zawiadomieni przez policję bydgoską o ucieczce oszusta. Agenci przeprosili towarzysztwo, po czym dokonali aresztowania „księcia” Podemskiego.

Jak się okazało wksle z podpisami rzekomego właściciela majątku Domańskiego jak i zamożnego kuzyna z Inowrocławia były fałszowane. Jeden aparat radiowy udało się odebrać z mieszkania Podemskiego, a drugi aparat znaleziono w Inowrocławiu. Oddany był w zastaw za długi jakie w krótkim czasie w lokalach zdołał porobić. Trzeciego aparatu radiowego nie udało się dotąd odnaleźć. Co najgorsze, oszust poszkodował szofera taksówki, któremu pozostał winny przeszło 50 zł oraz kilku kelnerów. Odstawiony do więzienia bydgoskiego, z którym już dawniej zapoznał się, oszust oczekuje za kratami rozprawy sądowej.

Akademia Kat. Tow. Robotników.

Program akademii z okazji 20-lecia Niepodległości w dniu 27 bm. o godz. 16,30 w sali p. Kowalskiego przedstawia się następująco:

1. Pieśń „Gaude Mater Polonia” — chór Moniuszko, 2. Zagajenie i słowo wstępne prezesa druha Bauma, 3. Odszpiewanie hymnu „Jeszcze Polska...” z akompaniamentem orkiestry Lutni, 4. Referat pt. „20-lecie Niepodległej Ojczyzny”, 5. Deklamacja utw. p. Janny Gąsiorowskiej, 6. Występ orkiestry „Lutnia” — wiązanki legionowe i mazurki, 7. Przedstawienie „Pan Wójt Oprzedek urzęduje” — sztuka ludowa w jednej odsłonie, 8. Zakończenie odszpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Z Teatru Miejskiego.

Klub Kawalerów

Komedia Michała Bałuckiego.
 Reżyseria K. Koreckiego.

Od szeregu lat wystawia nasz teatr w każdym sezonie po jednej komedii Bałuckiego. Autor, którego sztuki należą do żelaznego repertuaru rozrywkowego, ma u nas swoją tradycję. Jak o tym świadczy frekwencja, zarówno publiczność jak i kasa teatru widocznie doskonale wychodzi na inscenizacji starożywieckich komedii Bałuckiego. Niejednokrotnie pisało się już o renesansie sztuki autora „Grubych ryb” za naszych dni, nie będą więc powtarzać uwag na temat pośmiertnego triumfu ongiś zupełnie zlekceważonego, dziś znowu popularnego komediopisarza. Starczy, jeśli przypomnę, że Bałucki daje komediofarsę, pozbawioną głębszej problematyki, lecz pełną dowcipnych sytuacji, rojąca się od ucieśnych typów i typków, świetnie scenicznie zmontowaną. Satyra obyczajowa, zawarta w teatrze Bałuckiego, straciła prawie zupełnie swą ostrość i zaczepność, zdezaktualizowała się naturalnym rzeczą biegiem, natomiast pozostał wdzięk dawnych mistrzowskich karykatur, odczuwanych dziś jako stylowy kontrast wymarłego już pokolenia. Dziś nikt go te rzeczy nie drażnią, nie irytują, dziś nikt nie siedzi na cenzurowanym, za to rozmieszca wszystkich do łez mieszczańsko-krakowski świątek sprzed lat kilkudziesięciu, ukazany w wklęsłym zwierciadle „Grubych ryb”, „Domu otwartego” lub „Krewniaków”. Dochodzi jeszcze jeden moment — moment natury psychologicznej. Żyjąc w okresie tragicznej przemiany pojęć i bezustannych wstrząsów rewolucyjnych, odczuwamy świat bohaterów Bałuckiego jako zabawny idyllę. To, co autor chował i wyszydzał, staje się dla naszych, tyle okrop-

Podziękowanie. W dniu 17 bm. odbył się drugi z rzędu „podwieczorek taneczny T. C. L.” w przemiłym lokalu Domu Rzemieślniczego, ciesząc się jak i pierwszy wielkim powodzeniem. Obywatele naszego miasta znając świetlane cele TCL chętnie biorą udział w imprezach, które to towarzystwo urzędu, bawiąc się przy dźwiękach doborowej muzyki. Przy tej okazji Komitet Okręgowy TCL na m. Bydgoszcz składa serdeczne podziękowanie Zakł. Graf. Biblioteki Polskiej, Drukarni Bydgoskiej, p. H. Stefanowiczowi za bezinteresowne wykonanie afiszów i zaproszeń, panu kpt. Grabowskiemu za orkiestrę, wszystkim łaskawym ofiarodawcom za dary do bufetu oraz wszystkim paniom za łaskawe zajęcie się urządzeniem obu imprez. Szanownym paniom z Związku Pań Domu za łaskawe poparcie ostatniej imprezy.

nościami przerażonych oczu niewinnej białostką, jakżeż łatwo wybaczną słabością ludzką, źródłem przyjemnej zabawy i rozrywki. Okres, w którym żył i tworzył Bałucki, znamionuje na ogół spokój, równowaga, brak niespodzianek, dobrobyt, pewność jutra itd. Epoka ta rekompensuje sobie szarżę filisterskiego bytowania wzlotami ducha w sferę tragizmu, zwłaszcza w ostatnim dziesiątku XIX wieku. Nic dziwnego, że Bałucki nie zaspokajał tęsknot współczesnego sobie społeczeństwa, łaknącego zgola innych wzruszeń. Z nami ma się wręcz przeciwnie. Żyjemy w czasach bardzo niespokojnych i burzliwych, przyrównanych do najbardziej przełomowych okresów ludzkości, więc rzecz naturalna, że szukamy rekompensaty w beztróskim światku pogodnej komedii.

O treści „Klubu kawalerów” nie potrzeba dużo pisać. Już sam tytuł wskazuje, o co chodzi. Podobnie nazwy członków tego klubu (Piorunowicz, Wygodnicki, Nieśmiałowicz, Motyliński) przygotowują widza, z jakiego rodzaju typami spotka się na scenie. Członkowie klubu zachwalają sobie i drugim żywot pozbawiony „rozkoszy” stanu małżeńskiego, lecz starczy, że spotkają w restauracji ponętą kobietkę, a już w łeb biorą wszystkie zasady i potoczy się komediowa akcja. Kończy się na tym, że zejdzie się powaśniona para a skojarzą się dwa nowe małżeństwa. Par narzeczeńskich byłoby jeszcze więcej, gdyby autor wprowadził w grę tyle kandydatek co kandydatów do „słodkiego” jarzma. Logika „panów stworzenia” jest bowiem bardzo dziwna, wcale nie doskonalsza od oślawionej logiki t. zw. pięci słabej.

Nie szukajmy w „Klubie kawalerów” psychologicznego prawdopodobieństwa! Nie sarkajmy na naiwność bohaterów i bohatererek, że nie wiedzą i nie widzą, co my wiemy i widzimy od początku przedstawienia itd. Nie w tym tkwi siła Bałuckiego. Postaci jego sztuk są psychologicznie ubogie,

Pisarz w tropikach i na morzu.

Wieczór autorski Bohdana Pawłowicza.

Oryginalny i bardzo interesujący charakter nosił będzie najbliższy wieczór literacki Rady Artystyczno-Kulturalnej. **W piątek, 25 bm. o godz. 20,** w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika zapozna się publiczność bydgoska z **bogатыm dorobkiem literackim Bohdana Pawłowicza, jednego z najpierwszych w Polsce pisarzy morza i tropików.** Bohdan Pawłowicz jako marynarz i podróżnik objechał niemal cały świat, zebrał ogromny materiał wrażeń i obserwacji, które z talentem zużytkował w swojej ciekawej twórczości poetyckiej i powieściopisarskiej. W ciągu swego niedługiego jeszcze pobytu na stanowisku **dyrektora Rozgłośni Pomorskiej „Polskiego Radia”** Bohdan Pawłowicz zadzierzgnął serdeczne węzły ze społeczeństwem Pomorza a szczególnie Bydgoszczy. Teraz poznamy go jako świetnego pisarza, która ma już za sobą kilkanaście wartościowych tomów. Autor sam przeczyta fragmenty powieści „Załoga”, „Wojciech Mierzwa w Paranie”, „Wyspa świętej Katarzyny”, a popularna **artystka Teatru Miejskiego p. Teofila Koronkiewicz** odczyta szereg najcenniejszych wierszy. Na zakończenie wieczoru Bohdan Pawłowicz opowie **na tle wyświetlanych zdjęć anegdoty podróżnicze.**

Rekolekcje

3-dniowe dla Dzieci Marii odbędą się w środę, dnia 23, w czwartek 24 i w piątek 25 listopada o godz. 19,30 w kaplicy zakładu św. Floriana. Zakończenie w niedzielę 27 listopada o godz. 6,30 mszą św. i wspólną komunią św. również w kaplicy św. Floriana.

— **Kurs pieczenia ciast.** Kat. Stowarzyszenie Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty urządza kurs pieczenia ciast. Początek od 24 listopada w biurze ul. Śniadeckich 34-3.

50 NAGRÓD

w postaci nowoczesnego stolika z Firmy Remo 50 zł gotówki, aparatu fotograficznego, kaset kosmetycznych i t. p. ogólnej wartości 600 zł w II dorocznym konkursie Nowej Drogerii.

Kupon konkursu Nowej Drogerii

Imię i nazwisko

Adres

Rozwiązanie

Kupon ten prosimy wypełnić po obliczeniu mydeł Palmolive wyłożonych w oknie wystawowym przy ulicy GDANSKIEJ 61, narożnik Cieszkowskiego — dołączając opakę mydła Palmolive z pieczątką nazwy firmy — i przesłać w zamkniętej kopercie z napisem „II Doroczny Konkurs Nowej Drogerii” najpóźniej do dnia 28. XI. br. Rozwiązanie konkursu nastąpi 29 bm. przez p. notariusza D. Niesużyńskiego.

wyposażone często w jeden rys charakterystyczny, lecz kontur każdej z nich jest ostro obrysowany. A co najważniejsza, promieniuje nieodparty (choć może nieco prymitywny) komizm. Zarazem dają świetne pole do popisu aktorom, którzy te manekiny ludzkie mają ożywić grą mimiki, gestu oraz intonacją głosu.

Przy tej zalecie następują komedie Bałuckiego także pewne niebezpieczeństwo: łatwo o przesadę, szarżę i przerysowanie. Pod tym względem wyszedł Korecki jako reżyser obronną ręką. Zaakcentowano momenty groteskowe, rzecz podano jako niefrasobliwa krotchwile, wprowadzono nawet śpiewno-taneczne dodatki na zamknięcie aktów, lecz — ożywiają spektakl — nie opuszczono gruntu stylowej komedii. Doskonałe dekoracje Przeradzkiej i Jędrzejewskiego cudownie harmonizowały z epoką. Miałbym natomiast zastrzeżenia co do niektórych kostiumów męskich: „Klub kawalerów” napisano w r. 1891, a garnitury datowały częściowo z epoki o 30 lat wcześniej! Gra całego zespołu zasługuje na uznanie, a jeśli chodzi o Domańską, na wręcz entuzjastyczną ocenę. Typ Ochotnickiej, nie podpadając pod kategorię postaci groteskowo-komicznych, jest w ujęciu autora błady i bezkrwisty. Domańska stworzyła w tej roli postać pełną czarą i powabą, wzbogaciła Ochotnicką o całą gamę odcieni, uprawdopodobniając tym sposobem szaleńcze zabiegi kawalerów w celu zdobycia ręki domniemanej wdówki. W roli „klubistów” wystąpili: Winczewski, Rostan, Kowalczyk, Szafrąński i Skwierczyński. Wspaniałą próbkę przebojowego komizmu zaprezentowała Morozowiczowa w roli pasjonowanej swatki.

„Klub kawalerów” zaliczam do najlepszych pozycji bież. sezonu. Ktokolwiek chce na kilka godzin zapomnieć o troskach i kłopotach, winien obejrzeć tę przemiłą komedię Bałuckiego.

Jan Piechocki.

Apel na czasie.

Taka już bywa ludzkich spraw istota,
Ze po dniach szczęścia i wielkiej uciechy,
Ze ledwie przebrzmiały wiaty i śmiechy,
Nadchodzi szary smutek i zgrzyota.

Oto czytamy gazet czytelnicy
W każdym dzienniku, który się otworzy,
Ze na Zaolziu drożyna się sroży,
Która tam większa jest niżli w stolicy.

Przebrzmiały krzyki zaolzańskich dziatek,
Wziewdy rzucane żołnierzykom kwiaty,
Więc skoro bieda zagładnie do chaty,
Złym jest doradcą głód i niedostatek.

Więc na nikogo winy nie zwalajmy,
Ale zaradzmy jak najprędzej złemu
I wolnej Polski dziecku najmłodszemu
Jeść dajmy!!!

Henryk Zbierchowski.

Czerwony Krzyż zaprasza...

Ostatni przed adwentem wieczór taneczny — „Katarzynki” odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 21 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem”, z którego dochód przeznacza się na szkolenie drużyn rat. san. Ze względu na wzniosły cel prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy. (21909)

— Roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 grudnia br. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.

— „Jachtem do państw bałtyckich”. W niedzielę, dnia 27 listopada br. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się dla młodzieży odczyt p. Włodzimierza Głowackiego p. t. „Jachtem do państw bałtyckich” połączony z odśpiewaniem szeregu oryginalnych piosenek żeglarskich przy akompaniamencie harmonii. Odczyt odbędzie się w auli gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza. Wstęp dla młodzieży szkół średnich 20 groszy, dla szkół powszechnych 10 groszy, dla dorosłych 50 groszy.

— Na samolot „Bydgoszcz”. Notowaliśmy już niejednokrotnie na łamach prasy piękne dowody patriotyzmu w formach świata pracy. Dzisiaj przytoczymy jeszcze jeden z tych wzruszających przykładów. Otóż pracownicy fabryki „Persil” w Bydgoszczy złożyli na rzecz samolotu szkolnego RWD 8 kwotę 100 zł. Jednocześnie pracownicy fabryki „Persil” wzywają pracowników innych fabryk, by w imię dobra Ojczyzny poszli za ich przykładem. Konto LOPP w K. K. O. miasta ul. Jagiellońska 4.

— Do byłych członków Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (dawnej: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J.) w Krakowie. Zarząd Bratniej Pomocy Stud. U. J. zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków Bratniej Pomocy z wezwaniem do spłaty pożyczek zaciągniętych w Bratniej Pomocy w czasie studiów uniwersyteckich.

Ciężkie położenie młodzieży akademickiej wymaga wydawnictwa pomocy. To zaś jest niemożliwe bez spłacenia długów przez byłych członków.

Gdyby apel nie odniósł skutku Zarząd B. P. będzie zmuszony dochodzić swych pretensyj na podstawie posiadanych rewersów, na drodze sądowej. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Oddział Wierzytelności Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12.

— Podziękowanie. Ze zbiórki urządzonej od 5. IV. do 5. XI. 1938 r. za łaskawym zezwoleniem Starostwa uzyskano kwotę 545,20 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa Zgromadzenie Sióstr Elżbietanek parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy serdeczne „Bóg zapłać”.

— 27 Drużyna Harcerzy im. św. Jerzego oraz kl. IV a przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim złożyła oprócz wieńca na grób śp. Romana Wiśniewskiego kwotę 10 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Premiery kinowe.

„MOCNI LUDZIE”
(kino „Apollo”).

Do jednych z trudniejszych okresów dla Ameryki północnej były czasy, gdy dążono do szybkiego zjednoczenia kraju północno-zachodniego i wprowadzenia udoskonalenia komunikacyjnych. Gdy jednych bowiem ogarniała gorączka złota, drudzy wytyczyli trasy dla poczty i komunikacji lądowej. Pokonywano przeszkody z nadludzkim wysiłkiem, lecz tempa nie zwalniano. Film „Mocni ludzie” doskonale ilustruje dzieje pionierów cywilizacji, poświęcających dla kraju i jego przyszłości niekiedy swe życie. Tego rodzaju filmy Ameryka potrafi tworzyć interesująco. Mało kto im w tej dziedzinie dorównuje, nie zapominając o sentymencie, wzruszającym nieraz do głębi. „Mocnych ludzi” warto zobaczyć choćby dla tych walorów. Frances Dee jest niezmiernie miłą i dobrą aktorką, a i znany nam Joel Mc Crea tworzy typ sympatycznego pioniera na wschodzie Ameryki. Nadprogram wielki reportaż ze święta Niepodległości w Warszawie i za Olzą w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz groteska rysunkowa.

Zadania niższych pracowników pocztowych

Z drugiego dnia zjazdu Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów okręgu bydgoskiego.

(ak) W pierwszym dniu zjazdu Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. okręgu bydgoskiego, o przebiegu którego pisaliśmy w numerze wczorajszym, dokonano także wyboru zarządu okręgowego. Z pełnym uznaniem dla dotychczasowej pracy wybrano jednogłośnie przez aklamację członków ścisłego zarządu, a mianowicie prezesa Stefana Nawrota, sekretarza Floriana Pufunda i skarbnika Stefana Zielińskiego z Bydgoszczy. Resztę członków zarządu zaproponowała komisja-matka. Wybrano wiceprezesem Bolesława Betańskiego Bydgoszcz, zast. sekretarza Jana Słomkowskiego — Bydgoszcz i zast. skarbnika Izidora Schmigela — Bydgoszcz. Ponadto jako członkowie zarządu zostali wybrani: Maksymilian Myszka — Toruń, Jan Stasiak — Włocławek, Antoni Gniewowski — Inowrocław, Antoni Wierchowski — Gdynia, Stanisław Czerwiński — Tczew, Tomasz Luptowski — Grudziądz, Józef Mechlin — Chojnice, Maciej Błaszczak — Nakło, Józef Kitowski — Kartuzy i Szczepan Czapara — Laskowice. W skład komisji rewizyjnej weszli: Franciszek Kalas — Wąbrzeźno, Paweł Morawski — Świecie i Józef Mechlin — Chojnice.

Wczoraj od rana obradowali poszczególne komisje, po czym na plenum zjazdu poszczególni referenci składali sprawozdania. W drugim dniu zjazdu, obradom przysłuchował się p. radca Boryczko, który dnia poprzedniego jako jeden z zasłużonych hojowników o Lwów brał udział w wielkich uroczystościach lwowskich. Wniosków wpłynęło ogółem 150, przy czym komisja, dokonawszy selekcji, przedstawiła do uchwały na plenum zjazdu tylko 22 wnioski. Z najważniejszych z nich, uchwalonych jednogłośnie przez delegatów, wysunąć należy następujące:

Zjazd domaga się wypłacenia wszystkim niższym pracownikom pocztowym zasiłku na okres zimowy, dalej automatycznych a-

wansów według wysługi lat, przyznania pracownikom przeniesionym z mniejszych miejscowości do większych specjalnego dodatku, przyznania wynagrodzenia za służbę niedzielną, zwiększenia sił w służbie doręcznej, zaliczenia dyżurów nocnych do służby nocnej. Ponadto uchwalono domagać się przyznania mundurów i czapek zimowych listonoszom wiejskim, zmniejszenia rejonów wiejskich do 25 km, przyznania wszystkim pracownikom swetrów na zimę, przyznania sił zastępczych na przeprowadzenie urlopów wypoczynkowych, zniesienia opłat za karty porady lekarskiej, dentystrycznej i dowolnego wyboru lekarzy, dalej ścisłego przestrzegania 48-godzinnego tygodnia pracy, przyznania wszystkim niższym pracownikom wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i dodatku na manka kasowe ściągającym opłaty radiowe itp. Poza tym uchwalono szereg wniosków sekcji technicznej, jak zastępstwa dla monterów podczas urlopów, skrócenia czasu używalności mundurów, posunięcia wszystkich monterów przy następnych awansach pełniących służbę ponad 20 lat do siódmej grupy, zniesienia czyszczenia skrzyń listowych przez kierowców, przydziału dodatkowych ubrań ochronnych dla pracowników warsztatowych P. U. P. i szereg innych wniosków.

Pod koniec zjazdu w sprawozdaniach prezesów kół miejscowych poruszono różne bolączki lokalne. Dyrektor Boryczko, zabierając głos, apelował do delegatów, ażeby poszczególne zarządy kół występowały bezpośrednio u naczelnika poczty i składały wnioski celem szybszego usunięcia bolączek. Przemawiali także p. mgr Tomaszewski i radca Perzyński, wyjaśniając szereg poruszonych na zjeździe kwestyj. W późnych godzinach popołudniowych zjazd zamknięto wznieśnięciem okrzyków na cześć Ojczyzny i najwyższych dostojników państwa.

Dziesięciolecie K. S. M. „Orzeł” na Czyżkówku.

(ek) Rządka uroczystość dziesięciolecia istnienia obchodziło w ub. niedzielę Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej „Orzeł” na Czyżkówku. Uroczystość jubileuszowa połączona była z poświęceniem sztandaru, który odtąd prowadzi ma katolicką młodzież Czyżkówka ku ideałom.

Po nabożeństwie, podczas którego okolicznościowe kazanie wygłosił patron młodzieży ks. Czesik odbyło się w sali p. Glapy uroczyste zebranie, zaszczycone obecnością ks. Czesika i p. red. Lecha Teski oraz licznie zgromadzonego społeczeństwa.

Zebranie zagał prezes K. S. M. p. Maluk powitaniem obecnych, po czym wystąpił chór „Cecylia”, a deklamacje wygłosili pp. Żak i Paluchowski. Sprawozdanie z działalności K. S. M. wygłosił p. Maluk. Wynika z niego, że podpadające już towarzystwo dźwignął nowy zarząd, co wystawia mu chlubne świadectwo. M. in. wybitnej poprawie uległ stan kasy. Przed rokiem w sprawie było 2 zł 45 gr, obecnie, stowarzyszenie nie ma długów mimo, że zakupił sztandar, wydatkując na ten cel kilkadziesiąt złotych.

Dalszym punktem programu był referat p. Drzycimskiego p. t. „Kostkowym szlakiem”, a wreszcie nastąpiło rozdanie członkom żetonów za wyczyny sportowe i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Krótkie, wielką życzliwością dla młodzieży nacechowane przemówienie wygłosił p. red. Lech Teska, po czym na cele K. S. M. złożył datkę pieniężną. Również zyczenia i gwoździe wzgl. datki złożyli: pp. Topmeier w im. „Jedności”, Woźny w im. Kat. Tow. Rob. Polskich, Szyperski w im. Tow. Śpie-

Z sali koncertowej.

Skarby muzyki za 20 groszy

Jak każda nowa inicjatywa, organizowana przez Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy koncerty popularne spotkały się z różnorodną oceną.

W dyskusjach, które prowadzono na ten temat, przytaczali swoje racje zwolennicy i przeciwnicy koncertów popularnych. Obecnie, kiedy pierwszy koncert mamy już poza sobą, pesymiści muszą ustąpić ze swego stanowiska. Niedzielny koncert w Sokolni był bowiem przekonującym dowodem, że inicjatywa Tow. Muzycznego była słuszną i potrzebną.

Dokładnie 1088 osób przyszło na pierwszy koncert popularny. Olbrzymią większość stanowili pracownicy fabryk i domów handlowych. Wśród publiczności było dużo młodzieży w wieku pozaszkolnym. Na dobro tej publiczności trzeba zapisać, że przez czas trwania koncertu zachowywała się wzorowo, a poszczególne części programu przyjmowała z żywym aplauzem. W koncercie uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych z p. gen. Grzmot-Skotnickim, p. prezyden-

tem Barciszewskim i p. radcą Menclem na czele.

Przed rozpoczęciem koncertu inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes Tow. Muzycznego p. dyr Piątkowski, mówiąc o celach koncertów popularnych — umuzykalnieniu społeczeństwa. Wywodów prezesa streszczać nie będziemy, gdyż obszernie omówiliśmy już idee koncertów popularnych w osobnym wywiadzie, zamieszczonym w numerze niedzielny. Imieniem miasta p. prezydent Barciszewski podziękował Tow. Muzycznemu za pożyteczną inicjatywę i przyrzekł pomoc i opiekę ze strony Zarządu Miejskiego.

Z kolei na rozszerzonej znacznie scenie Sokolni zasiadli członkowie orkiestry symfonicznej. Przed pierwszym utworem — uverturą „Swaty Polskie” Nowowiejskiego — jak i przed dalszymi częściami koncertu — mgr Alfons Roesler omówił w krótkich słowach charakter utworu i jego treść. Te wyjaśnienia wprowadzały słuchaczy w odpowiedni nastrój i wzbudzały zainteresowanie utworem.

Wykonanie „Swatów Polskich” przez orkiestrę symfoniczną pod dyr p. mgr. A. Roeslera jak i sam utwór wywarły na słuchaczach wielkie wrażenie. Stuchając byd-

Zbliża się



ostateczny termin nadsyłania zleceń ogłoszeniowych

do KALENDARZA KSIĄŻKOWEGO

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

na rok 1939

Tak świetnej sposobności celowej

reklamy prosimy nie zaniedbać!!!

wycieczkę do Nakła celem zwiedzenia tamt. cukrowni w niedzielę, dnia 27 bm. Członkowie, chcących wziąć udział w tej ciekawej wycieczce, uprasza się o zgłoszenie najpóźniej do piątku godz. 18 u wiceprezesa p. Ed. Kwiatkowskiego w firmie Molenda, ul. Gdańska 11, który udziela szczegółowych informacji. Zwiedzenie cukrowni jako ważnego ośrodka przemysłowego jest bardzo interesujące.

Schadzka koleżeńską nie odbędzie się jak mylnie podano 4 grudnia, lecz w sobotę 26 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Napad rabunkowy na chorą kobietę.

W niedzielę w godzinach popołudniowych dokonano w mieszkaniu pp. Bogusławskich przy ul. Rupienica 10 zuchwałego napadu rabunkowego, ofiarą którego padła p. Paulina Bogusławska. Na podstawie dotychczasowych dochodów przedstawia się sprawa jak następuje: Pan Aleksy Bogusławski mając chorą matkę Paulinę i chcąc załatwić pewne sprawunki w mieście zamknął mieszkanie, w którym znajdowała się obojętnie chorą kobietą. W czasie jego nieobecności po wyłamaniu zamka wtargnął do mieszkania pewien osobnik i zauważywszy leżącą kobietę w łóżku skrzepował ją bandażami, wiążąc ręce i nogi oraz kneblując usta zagrożoną, że w razie wołania o pomoc ją „skończy”. Po splądrowaniu mieszkania bandyta zabrał 4,09 zł, a opuściwszy mieszkanie pozostawił niebezpieczną kobietę w przykrym położeniu. Pan Aleksy Bogusławski powróciwszy do domu znalazł swoją matkę na pół żywą i uwolniwszy ją z więzów i dowiedziawszy się o napadzie zawiadomił niezwłocznie policję, która wszczęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia nieznanego bandyty.

goskiej orkiestry symfonicznej nie mogliśmy się oprzeć zdziwieniu, że jeszcze dotąd nie usłyszeliśmy jej przez radio.

Program koncertu był urozmaicony. Orkiestra ustąpiła miejsca soliście. Wybitny szopenista p. prof. Wacław Lewandowski z Poznania odegrał cztery utwory Chopina: nokturn cis-moll, mazurek cis-moll, walc cis-moll i ballada cis-dur. Publiczność była zachwycona i zmusiła soliście do bisowania.

Po krótkiej przerwie na estradę wstąpił chór mieszany „Sw. Cecylia” z Czyżkówka. Pod batutą p. mgr. Alfonsa Roeslera chór ten odśpiewał szereg utworów Wiechowicza. Występ — jak i poprzednie — stał na wysokim poziomie artystycznym.

Na zakończenie orkiestra symfoniczna odegrała Jana Straussa „Opowieści z wieńskiego jasku”. Publiczność rozentuzjamentowana długo oklaskiwała wykonawców. Jesteśmy przekonani, że publiczność ta pozyskana została dla poważnej muzyki raz na zawsze. Koncert o tak pięknym i tak doskonale wykonanym programie — wart jest powtórzenia. Sądymy, że to nastąpi.

Koncert niedzielny był wielkim wydarzeniem i z pewnością w dziejach kultury naszego miasta będzie stanowił przełomową datę.

J. Kol.

Stan wody w Wiśle, z dnia 21. XI. 1938 r.
 Kraków — 2,96 (2,94), Zawichost + 1,43, (2,49),
 Warszawa + 1,09, (1,16), Płock + 0,80, (0,86),
 Toruń + 0,92, (1,04), Fordon + 0,93, (1,07),
 Chełmno + 0,86, (1,10), Grudziądz + 1,08, (1,25),
 Korzeniewo + 1,17, (1,34), Montawa + 0,00 (0,00),
 Piekło — 0,43, (0,64), Tezew — 0,46, (0,68),
 Einlage + 2,18 (2,38), Schievenhorst + 2,44,
 (2,53).

Temperatura wody + 0,4,4. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 21. XI. 1938 r.

Zboża
 Pszenica 1/4 g/ 18,25—18,75; 1/2 g/ 00,00—00,00
 Żyto nowe 14,00—14,25; Jęczmień browarowy 16,00—16,50
 Czerw. 673—678 g/ 15,40—15,55; Jęcz. 644—650 g/ 14,20—15,15
 Jęcz. zimny 0,00—00,00; Owies 15,25—15,50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek wyłogowa 0—35%, wł. w. 38,00—39,00; mąka pszenna gat. I 0—50%, wł. w. 35,00—36,00; mąka pszenna gatunek I A 0—65%, wł. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—65%, wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat. II A 50—65%, wł. w. 00,00—00,00; mąka żytnia gat. I A 0—55%, wł. w. 24,00—25,00; mąka pszen razowa 0—95%, wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—50%, wł. w. 25,00—25,75; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70%, eksport (dla W. M. Gdańska) 23,00—23,50; Otreby pszenne mialkie stand. 10,00—10,50; Otreby pszen. średnie 10,00—10,50; Otreby pszenne grubie 10,50—11,00; Otreby żytnie z przemiału stand. 9,25—9,75; Otreby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. kral. wł. w. 25,25—26,25; Kasza jęczmienna, peczak wł. w. 25,25—26,25; Kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i in.
 Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,00; Groch zielony (Polger) 22,00—24,00; Wyka jara 18,00—19,00; Peluska 21,00—22,00; Lubin 26/11 11,00—12,00; Lubin niebieski 10,00—11,00; Seradela 21,00—23,00; Rzepak jary b. w. 00,00—00,00; Rzepak ożymy bez worka 41,00—42,00; Rzepak ożymy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 66,00—68,00; Gorczyca 36,00—39,00; Koniczyzna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00; Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00; Koniczyzna szwedzka 000,00—000,00; Koniczyzna żółta odulczona 00,00—00,00; Przelot 0,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00

Artykuły pastewne i inne.

Masło niemy 20,75—21,25; masło rzepakowe 13,25—14,00; masło słonecznikowe 40/42%, 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnotekie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 18,00—18,5; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; wyłki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnotekie 6,25—6,75; siano nadnotekie prasowane 6,25—6,75.

Alarm straży pożarnej.

Dziś rano o godz. 5,20 zaalarmowano straż pożarną na Szwederowo, gdzie w warsztacie szrotkarskim Zygmunta Gajewskiego przy ul. Strzeleckiej 59 wybuchł pożar. Od gorącego pieca zapaliły się drzewce, które ułożone były za piecem celem wysuszenia drzewa. Straż niebawem pożar zlikwidowała. Od grzącego dymu udużyli się 3 krowy. Straty są nieznaczne.

KRONIKA TOWARZYSTW

WTOREK 22 LISTOPADA.

Godz. 17,00: **Tow. śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja „Pod Lwem”
 Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia”.** Lekcja w „Sportowej”. Komplet konieczny.

* * *

Tow. śpiewu „Chopin”. Lekcje śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Stronnictwo Pracy

KOŁO SZWEDEROWO. W sobotę, 26 listopada br. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory, róg Konopnej, **zebranie przedwyborcze** dla członków i wprowadzonych gości. Referat polityczny wygłosi p. red. Felczak. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

KOŁO BYDGOSZCZ-CZYŻKÓWKO. Zebranie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 12,15 w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. Referat wygłosi jeden z członków zarządu powiatowego. Ze względu na ważność spraw, uprasza się wszystkich członków o przybycie na zebranie. — Zarząd.

Z ruciu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Pracowników Miejskich. Zebranie odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 19 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Chrz. Związek Metalowców. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 19 w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska. Na porządku obrad sprawy zarobkowe.

Sprawy sokole

SOKÓŁ III. Ze względu na lustrację druhen przez O. W. S., ćwiczenia odbędą się wyjątkowo dla druhen w środę od godz. 19 do 21, zaś dla druhow w czwartek od 19 do 21. Uprasza się o liczne przybycie na ćwiczenia.

Sokół V. Wydział żeński. Dziś, dnia 22 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen. Obecność wszystkich druhen konieczna ze względu na lustrację, która odwołana została w dniu 9 bm. Po lustracji wielka niespodzianka.

SPORT

Polki walczyć będą z Niemkami, Holenderkami Węgierkami i Włoszkami.

Warszawa. Polski Zw. Lekkoatletyczny prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie kobiecych meczów międzynarodowych w roku przyszłym. Mecz z Niemkami został już postanowiony i uzgodniony, pozostaje jednak do ustalenia sprawa terminu meczu, który odbędzie się w Niemczech. Niemiecki związek zaproponował termin 30 lipca, ale ze względu na igrzyska Polaków z zagranicą w Katowicach 23—30 lipca, termin ten jest dla PZLA niedogodny. Zarząd PZLA zaproponował termin 13 sierpnia.

Jednocześnie PZLA zwrócił się do zwią-

ku niemieckiego o podanie terminu meczu Niemcy-Holandia, gdyż pragnie sprowadzić drużynę holenderską, bezpośrednio po meczu z Niemkami do Polski.

W odpowiedzi na propozycję związku węgierskiego w sprawie meczu kobiecego Polska—Węgry w Budapeszcie odpowiedziano pozytywnie, zapytując Węgrów o program i termin meczu.

Dojdzie także najprawdopodobniej do skutku mecz kobiety Polska—Włochy we Włoszech.

Mistrzem jednak „Orleń”. Głośny zatarg w lekkiej atletyce zakończony.

Warszawa. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomości o trudności zweryfikowania lekkoatletycznych męskich mistrzostw Polski ze względu na niejasność w terminie zgłoszenia zawodnika Gąssowskiego do WKS Orleńa Dębina.

Gąssowski był wprawdzie zwolniony z WKS. Legia Warszawa już 14 maja, ale potwierdzony został przez PZLA dopiero w dniu 2 sierpnia, a zatem po terminie mistrzostw Polski, które odbyły się 23—24 lipca. W tej sprawie PZLA zwrócił się do okręgu lubelskiego z prośbą o wyjaśnienie, kiedy Gąssowski został zgłoszony do WKS Orleńa.

W piątek dowiedzieliśmy się, że sprawa została całkowicie wyjaśniona i że nic nie stoi na przeszkodzie w zweryfikowaniu mistrzostw Polski według rezultatów, t. zn. że Orleńa zajmą definitywnie pierwsze miejsce w mistrzostwach Polski przed Warszawą, Polonią itd. Oto okazało się na zasadzie wyjaśnień zarządu okręgu lubelskiego i WKS Orleńa, że Gąssowski został zgłoszony do WKS Orleńa w dniu 6 czerwca, a zatem już w 3 tygodnie po otrzymaniu zwolnienia z Legii Karta jego została natychmiast posłana do okręgu lubelskiego, który następnie posłał ją do PZLA.

PZLA wprawdzie zatwierdził tę kartę dopiero 2 sierpnia łącznie z całym szeregiem innych kart okr. lubelskiego, ale Gąssowski mógł już startować w barwach

Orleńa 20 czerwca, gdyż regulamin o zgłaszaniu zawodników PZLA mówi wyraźnie, iż zawodnika uważa się za potwierdzonego, o ile w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia (w danym wypadku od 6 czerwca) nie nadejdzie żadna odpowiedź (np. odmowna) od PZLA. Ponieważ zatem PZLA nie zakwestionował karty zgłoszenia Gąssowskiego do WKS Orleńa, przeto Gąssowski mógł już w drugiej połowie czerwca startować w barwach WKS Orleńa, a udział jego na mistrzostwach był całkowicie prawomocny.

PUNCEC BIJE PALLADĘ W... BRAZYLII.

Rio de Janeiro. Znani jugosłowiańscy tenisiści Puncce i Pallada brali udział w turnieju o indywidualne mistrzostwo Brazylii. Obaj wymienieni tenisiści dostali się do finału, w którym Puncce pokonał Palladę 7:5, 6:3, 6:8, 6:3.

4 CZERWCA POLSKA — NIEMCY W WARSZAWIE.

Berlin. Ustalono definitywnie, że 11-ty międzypaństwowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Polski rozegrany zostanie w Warszawie w dniu 4 czerwca 1939 r.

na Foli RADIOWEJ

Środa, 23 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,35: Gimnastyka. 6,50: Muzyka (płyty).
 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
 8,00: Audycja dla szkół. 11,00: Audycja dla szkół: „Jak krawiec Krawczyński szył zwierzętom nowe futerka” — obrazek słuchowisem dla dzieci młodszych w oprac. Ewy Szelburg-Zarembiny. 11,15: Koncert popularny (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,00: „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży w wyk. ork. rozgl. wileńskiej P. R. pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna). 15,30: Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,05: Wiadomości gospodarcze. 16,15: Dom i szkoła: „Zęby naszych dzieci” — pogadanka, wygl. dr. Zofia Przybylska. 16,30: Muzyka skandynawska (płyty). 17,00: Polska a wojska okupantów w pierwszych dniach niepodległości — odczyt wygl. dr. Wacław Lipiński. 17,15: Kantata J. S. Bacha: „Schlechte spieglende Wellen” (dramat na urodziny Augusta III, króla polskiego, księcia saskiego). Wykonawcy: chór mieszały im. Moniuszki, orkiestra i kwartet solistów: Zofia Fedyczkowska, Wanda Roesler-Stokowska, Józef Woliński i Karol Urbanowicz (z Poznania). 18,00: Audycja dla wsi. 18,30: „Nasz język” — audycja w oprac. prof. W. Doroszewskiego. 18,40: Dyskutujemy: „Czy naprawdę w zdrowym ciele — zdrowy duch?”. Dyskusję zagają Leon Kruczkowski i dr. Kazimierz Wygą z Krakowa. 19,00: „Odgłosy Italii” — koncert rozrywkowy (z Wilna). Wykonawcy: orkiestra rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, zespół mandolinistów „Kaska” i Jadwiga Krużanka-Reissowa — śpiew. 20,35: Audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. 21,00: Opowieść o Chopinie: „Polonezy” audycja w opr. Karola Stromengera z udz. Stanisława Szpinalskiego (fortepian). 21,45: „Temperamenty” — powieść mówiona A. Cwojdzkiego. 22,00: Muzyka francuska i polska (płyty). 22,20: Przerwa. 22,22: Audycja z okazji uroczystości 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską-Curię i Piotra Curie. 1. Słowo wstępne. 2. Prze-

mówienie pana prezydenta R. P. prof. dr. Ignacego Mościckiego. (Transmisja do Paryża). 3. Przemówienie p. prezydenta Republiki Francuskiej Alberta Lebrun. Transmisja z Paryża z akademii inauguracyjnej międzynarodowego tygodnia do walki z rakiem. 22,40: Muzyka polska i francuska (płyty). 22,55: Przegląd prasy. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości z Polski (w języku angielskim).

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,00: Wesoły koncert (płyty). 10,55: Program na jutro. 11,15: L. van Beethoven: Koncert skrzypcowy D-dur (płyty). 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50: Wiadomości z Pomorza. 16,30: Chóry reweilersów (płyty). 18,00: Plan pracy w Przynoszeniu Rolniczym — pogad. roln. wygl. inż. Józef Kopeć. 18,10: „Samorząd miasta Grudziądza” — odczyt Stanisława Michałowskiego. 18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00: Gra zespół mandolinistów „Bis” pod dyr. Edmunda Szumańskiego. 23,05: Zakończenie programu.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dziś. 8,15: Nasz koncert poranny (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,15: Soliści (płyty). 14,00: Przegląd giełdowy. 14,10: Nowości z naszej płytoteki. 14,55: Wiadomości bieżące. 18,00: Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska. 18,10: Muzyka z płyt. 18,15: „Czwartek literacko-artystyczny w Pałacu Działyńskich — omówi Zdzisław Marynowski. 18,25: Wiadomości sportowe lokalne. 22,20: Muzyka lekka (płyty). W przerwie o godz. 22,20: Wesołe porachunki — tydzień w żarcie i piosence. 23,05: Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Ryga. 19,15: Muzyka operowa i operetkowa. Berlin. 20,10: Koncert orkiestrowy. Drottwich. 20,00: Muzyka taneczna. Strassburg. 21,30: Koncert symf. Florencja. 22,30: Muzyka taneczna. Wiedeń. 22,30: „Muzyka z Wiednia” — koncert rozrywkowy. Wrocław. 22,30: Muzyka lekka i taneczna. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Drottwich. 24,00: Muzyka taneczna.

ZA JEDNYM ZAMACHEM — 18 REKORDÓW.

Mediolan. W Mediolanie kolarz włoski Omoboni Tonni ustanowił 18 nowych rekordów międzynarodowych na motocyklu. W liczbie tej znajduje się 9 nowych rekordów kategorii 250 ccm i 9 — kategorii 350 ccm.

Nowe rekordy ustanowione zostały na dystansach:

na 5 km i na 5 mil ze startu lotnego,
 na 10 km i 10 mil, 50 km i 50 mil,
 100 km i 100 mil.

Wreszcie nowy rekord świata padł w biegu godzinnym. Tonni pokrył dystans 180,502 km.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW GRYFU W NIEMCZECH.

Eisenach, 21. 11. Bokserska drużyna toruńskiego Gryfu odniosła wczoraj trzecie z kolei zwycięstwo na terenie Niemiec w czasie swego tournée, które właśnie wczoraj zostało zakończone.

W dniu wczorajszym Gryf toruński walczył w Eisenach z miejscową drużyną „Germania”, którą pokonał w stosunku 9:7. Mecz zgromadził ponad 1500 widzów. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Brinsler wypunktował Jarmuszewskiego.

W koguciej Grabowski wygrał na punkty z Pfeifferem.

W piórkowej Krzemiński zwyciężył na punkty Zippa.

W lekkiej Wrzesiński uległ na punkty Wegnerowi.

W półśredniej Lelewski pokonał na punkty Karra.

W średniej Jaro pokonany został na punkty przez Orthey'a.

W półciężkiej Wezner zdobył punkty bez walki dla Gryfu wskutek braku przeciwnika.

W ciężkiej Leśniak zremisował ze Schwertem.

Bokserzy Gryfu wracają do kraju z pięknym sukcesem: na trzy rozegrane spotkania — zwyciężyli trzykrotnie.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

W komunikatach sportowych PAT czytamy dosłownie: „Gryf — piłkarskim mistrzem Pomorza”.

„(tr). Gdynia (PAT). W Gdyni rozegrany został ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza w klasie A serii jesiennej pomiędzy gdyńskim Bałtykiem a Gryfem z Torunia.

Niespodziewanie zwyciężyła drużyna R. K. S. Bałtyk 3:2. Dzięki temu zwycięstwu, któremu groził spadek do klasy B, wszedł na przedostatnie miejsce tabeli i utrzymał się w klasie A.

Gryf, mimo porażki, został mistrzem okręgu pomorskiego”.

Ten, który podał tę wiadomość jest takim znawcą sportu, że kandydować może do dorocznej nagrody publicystyczno-sportowej.

„Zwycięstwu” nie groził spadek do klasy B — bowiem rozgrywki A-klasowe kończą się dopiero w połowie przyszłego roku i wówczas dopiero będzie można mówić, kto został mistrzem, a kto spadł do niższej klasy.

Mecz gdyński kończył tylko rundę jesienią, a nie całe rozgrywki.
 Tak, szanowny znawco!

NOWY PRZECIWNIK POLEK.

Berlin. Niemiecki związek tenisowy zdecydował, że jego reprezentacja kobieca weźmie udział w roku przyszłym w międzynarodowym turnieju o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii.

EPILOG AFERY W PIŁKARSTWIE KRAKOWSKIM.

Kraków. Zarząd krakowskiego O. Z. P. N. obradował m. in. nad sprawą ostatnio wykrytej w Nowym Sączu afery w związku z rozgrywkami o wejście do ligi okręgowej w Krakowie.

Sprawa wykryła się na skutek protestu KPW Sandecji, motywowanego przez ten klub niedozwolonym sposobem dopingu piłkarzy „Kabla”, co w konsekwencji pozabawiło Sandecję tytułu mistrza. Śledztwo tymczasem obróciło się właśnie przeciwko wnoszącej protest Sandecji, której udowodniono przekupienie piłkarzy Kabla. Wynik wspomnianego meczu wykazał jednak, że przekupstwo nie odniosło skutku.

Wobec powyższego zarząd KOZPN. ukarał p. Nosala Władysława, prezesa Sandecji, dożywotnią dyskwalifikacją za naruszenie zasad amatorskich i etyki sportowej. Kippela Romana (zawodnika Sandecji) 5-letnią dyskwalifikacją, Myconia Józefa z KS. Kabel, dożywotnią dyskwalifikacją z wnioskiem o rozszerzenie jej na wszystkie galeje sportu, Rusina Eugeniusza (Kabel) 2-letnią dyskwalifikacją.

KPW Sandecję ukarał zarząd krakowskiego OZPN grzywną 150 zł za niepowiadomienie władz piłkarskich o toczących się w tej sprawie pertraktacjach, prowadzonych przez członków Sandecji.

Bokser Galecki zamordowany w Łodzi.

Łódź. 21. 11. Przy ul. Brzezińskiej został w sobotę zamordowany bokser, członek KS IKP, Henryk Galecki. Sprawcy zbiegli.

REZERWY SZWAJCARII I WŁOCH ZREMISOWAŁY.

Lugano. W niedzielę rozegrany został w Lugano międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnymi rezerwami Szwajcarii i Włoch. Mecz dał wynik bezbramkowy.



Projekt ordynacji wyborczej.

Warszawa, 22. 11. (PAA). W kołach politycznych, zbliżonych do Grupy Jutra Pracy, jak się dowiaduje PAA, jest podawana wiadomość, że posłowie Grupy Jutra Pracy, po opracowaniu nowego projektu ordynacji wyborczej, wniosą ten projekt do łaski marszałkowskiej.

Nagły zgon sędziego.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.). W sferach sądowych duże wrażenie zrobiła nagła śmierć sędziego sądu najwyższego śp. Hieronima Bankowskiego. Sędzi on późnym wieczorem ulicą Marszałkowską i nagle zasłabł. Zawezwano warszawskie pogotowie na ratunek. Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon. Zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenia, celem ustalenia przyczyny śmierci. Bliższych szczegółów do tej chwili brak. (r)

Dowód polskości Zaolzia.

Gieszyn, 22. 11. (PAT). W Karwinie zapisano do szkół powszechnych ogółem 2.939 dzieci, w tym do szkół polskich 2.876, do niemieckiej szkoły 60, zaś do szkoły czeskiej tylko 3 dzieci.

Zbrodnia w kinie „Appolo” w Nakle

Nakło. W niedzielę, 20 bm., o godz. 20,30 niej. Konieczny, lat 18, zamordował operatora filmowego Leona Ufnowskiego, lat 21. Szczegóły mordu są następujące: Śp. Ufnowski, zatrudniony jako operator w kinie „Appolo”, pomagał również przy kontroli biletów. Gdy niektórzy młodzi ludzie usiłowali wejść do kina bez biletu, śp. U. kategorycznie im wzbraniał za co odgrazali się, że porachują się z nim przy sposobności. Kiedy Ufnowski w niedzielę przed rozpoczęciem ostatniego seansu udał się do ubikacji napadł go Konieczny i wbił mu sztylet w ucho. Cios był tak silny, że przebił całą czaszkę. Napadnięty zdołał jeszcze z podwórza wejść do kabiny operatora, gdzie jednak po paru minutach zmarł. Zbrodniarz zdołał zbiec, lecz tego samego wieczora został ujęty przez policję i odstawiony do więzienia.

Zjazd delegatów Zw. Miast Pomorskich obradował w Grudziądzu.

Grudziądz, 22. 11. (Tel. wł.). We wczorajszy poniedziałek obradował w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu grudziądzkim zjazd delegatów Związku Miast Wielkiego Pomorza, na który przybyło 43 delegatów. Obradom przewodniczył prezes Zw. Miast Pomorskich p. prezydent m. Grudziądza Włodek. Za stołem prezydialnym zasiadli m. in. reprezentant p. wojewody pomorskiego nacelnik wydziału samorządowego w woj. pomorskim p. dr Zakrzewski, gospodarz powiatu grudziądzkiego starosta p. mgr Grodyński i reprezentant Związku Miast Wielkopolskich p. Maćkowiak. Obrady otworzył okolicznościowym przemówieniem p. prezydent Włodek, sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił burmistrz m. Radzyna p. Gibas. Po rzeczowej dyskusji, władzom związku udzielono absolutorium. W dalszym toku obrad omawiano sprawę wycieczki delegatów miast pomorskich na Zaolzie, sprawę inspekcji miast oraz sprawę utworzenia poradni turystyczno-letniskowej. W wyniku dyskusji wybrani delegaci podjęli odpowiednią uchwałę. W wolnych głosach wywiązała się niezwykle obszerna dyskusja nad sprawą odpowiedniej reprezentacji w samorządzie wojewódzkim oraz nad sprawą podatku krajowego. Szczególnie ta ostatnia sprawa, poruszająca poważne bolączki fiskalne samorządu miejskiego wywołała liczne głosy krytyki. Na wszystkie interpelacje odpowiedział p. nacelnik dr Zakrzewski, wyjaśniając, że zastosowanie nowego klucza przy wymiarze podatku na samorząd wojewódzki może ulec zmianie, bowiem niektóre miasta rzeczywiście nowym sposobem wymiaru podatku wojewódzkiego zostały pokrzywdzone. Apelowal też p. nacelnik, aby sprawę tę podnieść na mającym się odbyć w tych dniach sejmiku wojewódzkim. Przeniesiony na ostatni punkt obrad wybór członków nowego zarządu i komisji rewizyjnej, postanowiono odłożyć na okres po wyborach samorządowych i po zamknięciu roku budżetowego. Na wniosek prezydenta m. Bydgoszczy p. Barciszewskiego uchwalono następujący zjazd delegatów odbyć w Bydgoszczy. W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzanie ogródków działkowych, osiedli robotniczych oraz placówek wielkiego przemysłu grudziądzkiego.

Gangsterzy londyńscy rabują jubilera

Londyn, 22. 11. (PAT) Na przedmieściu Islington bandyci napadli na urzędnika wielkiej firmy jubilerskiej, niejakiego Leslie Coot'a. Związawszy go i zakneblowawszy mu usta bandyci odwieźli go do garażu, który znajdował się w domu należącem do firmy jubilerskiej w dzielnicy Soho. Jeden z bandytów pozostał przy związanym urzędniku firmy, inni zabrawszy mu klucze dostali się do sklepu jubilerskiego, skąd skradli kielnoty na sumę kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów. Następnie powrócili do garażu, zabrali swego więźnia i wywiózli go do miasta rzucili go do przydrożnego strumienia. Kiedy bandyci oddalili się Leslie Coot zdołał się dostać na brzeg i zaalarmować policję.

Nieszczęście na przejeździe kolejowym.

Rypin. (jl) W niedzielę, 20 bm. po południu na torze kolejowym Brodnica—Sierpc, w odległości 6 km od Rypina, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padli 64-letni rolnik Gustaw Pokrandt, jego żona i ich 12-letnia córka, zam. w Borominie, pow. rypińskiego. Pokrandtowie, jadąc furmanką konną, wskutek panującej mgły nie spostrzegli nadjeżdżającego pociągu.

Na przejeździe pociąg wpadł na furmankę, zabijając konia. Wóz został zdruzgotany i zrzucony wraz z pasażerami z kilkumetrowego nasypu. Pociąg wskutek wypadku zatrzymał się i obsługa kolejowa wydobyła spod wozu ciężko poturbowane 3 osoby. Rannych tymże pociągiem przewieziono do szpitala powiatowego w Brodnicy.

Zjazd opiekunów kół młodzieży PCK. w Bydgoszczy.

W sali rady miejskiej odbył się ub. niedzieli przy udziale około 50 osób z pośród nauczycielstwa, opiekunów i opiekunek kół młodzieży PCK miasta Bydgoszczy i okolicy zjazd, który zaszczylili swą obecnością przedstawiciel inspektoratu szkolnego p. insp. Kłapa, zarząd oddziału PCK z prezeską p. dr. Szubertową na czele oraz delegatki z okręgu pomorskiego p. Zaczekówna i p. mgr. Dubajówna. Po przywitaniu przez p. dr. Szubertową i podaniu krótkiego rysu działalności i zadań kół młodzieży, które z wielkim pożytkiem pracują dla ojczyzny, przewodnictwo objął p. insp. Kłapa. Wysłuchano kilka ciekawych referatów, które wygłosili p. doc. Dega na temat znaczenia profilaktyki, schorzeń narządów ruchu, p. Zaczekówna mówiła o wytycznych do nowego regulaminu i instrukcji kół młodzieży, a następnie p. mgr. Dubajówna przedstawiła program pracy w kołach szkolnych i pozaszkolnych.

Bardzo ciekawy był pokaz zebrania zarządu kół młodzieży PCK przy szkole im. Dąbrowskiego, na którym dzieci przedstawiły swoją pracę w poszczególnych sekcjach. Po skończonym pokazie p. inspektor zachęcał w serdecznych słowach dzieci do dalszej i owocnej pracy, po czym potoczyła się ożywiona i obszerna dyskusja. Po zamknięciu zjazdu podejmowano wszystkich biorących udział w zjeździe — śniadaniem.

Wspaniała rewia mody w Be-De-Te.

Znowu raz wystąpił Bydgoski Dom Towarowy z wspaniałą rewią mody w sali hotelu „Pod Orłem”, wykazując, że jest bezapelacyjnie produkującym magazynem w tej dziedzinie nie tylko w Bydgoszczy, lecz i na całym Wielkim Pomorzu Sala malinowa nie zdołała pomieścić wszystkich przybyłych gości. Przez dwie godziny przesuwali się przed oczami zachwyconych pań i — bądmy szczerzy — jeszcze bardziej zachwyconych panów, modelki z wspaniałymi, najnowszymi kreacjami mody. Wrażenie było kolosalne: wyrażano się ogólnie „petit Pa-



PUDER
5 FLEURS
FORVIL
dla wytwornej pani

21923

ris!” czyli „mały Paryż”. Bo istotnie bogato prezentowały się efektowne suknie wieczorowe, wizytowe, a zwłaszcza balowe. Czyżby odżyła znowu romantyczna epoka rokoko? Forokie taftowe suknie o formie dawnych krynolin, w miłych, jasnych tylko kolorach, przeważnie w różowym i lila, były prawdziwym poematem i miały w sobie coś z uśmiechu wiosny. Nowością były także piękne suknie wieczorowe, koronkowe i tiulowe. Co za bogactwo, co za przepych i jaki ogromny wybór! I co najciekawsze: do wszystkich sukienek dostosowane były ładne kapelusiki, bućki i inne akcesoria. Wszystkie te cuda i cudenka pochodzą również z magazynu Be-De-Te.

Ogólnie podobały się bardzo także modne pelerynki z lisów, jak w ogóle wspaniałe futra damskie. Reasumując, całość rewii była imponująca, zakrojona na miarę wielkich stolic europejskich. Be-De-De produkuje! W końcu podnieść należy z uznaniem, że czysty dochód z rewii przeznaczają dyrekcja Bydgoskiego Domu Towarowego na piękny cel zasilenia kasy Polskiego Białego Krzyża.

ZMARLI:

- Ś. p. Apolinary Maciejewski w Witoszycach.
- Ś. p. Klemens Kmiecikowski, lat 69 w Poznaniu.
- Ś. p. Michalina z Doermannów Reicheltowa lat 80 w Gnieźnie.
- Śp. Bolesław Dobrogowski, lat 60, emeryt kierownik szkoły w Poznaniu
- Śp. Józefa Milewska, lat 79, w Bożymyolu
- Śp. Palagia Gołniewcowa w Gołanicy.
- Śp. Stanisław Buliński w Poznaniu.

Kto nie chce utracić ciągłości w dostawie

niechaj pamięta o zamówieniu gazety najdalej do dnia 25-go bm.

Listowi i poczta przyjmują abonament na „DZIENNIK BYDGOSKI” na miesiąc **grudzień rb.**

Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto P. K. O. 203713 również terminowo. — Na odcinku prosimy zaznaczyć „za abonament”.

Obwieszczenie. W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: a) w dniu 24 bm. o godz. 11.30 u p. Janiny Keysowskiej w Samslecznie pow. bydgoski 1. 600 ctr żyta wraz z słomą, b) w dniu 25 bm. o godz. 10 u p. Oszubskiego Juliana w Ugodzie pow. bydgoski 1. jęczmień w słomie 15 ctr, 2. cielak czarno biały 3. jałowice czarno białe 2 sztuki 4. tuczniaki czarno białe wagi ca 80 kg. 2 szt. 5. jęczmień w słomie 30 ctr. 6. żrebak kłacz jednoroczna 7. tuczniak wagi ca 70 kg. 1 szt. c) w dniu 25 bm. o godz. 10.30 u Olszewskiego Józefa w Ugodzie pow. bydgoski 1. jałowice czarno-białe 3 szt. 2. warehlaki wagi około 50 kg. 10 szt. 3. jałowka czarno-biała 4. żyto w słomie 5. jęczmień w słomie 6. owies w słomie 7. jałowice czarno-białe 2-letnie 8. cielaki czarno-białe 3 szt. W dniu 25. bm. o godz. 11-tej u p. Chelminiaka Jana w Trzcince pow. bydgoski 1. stóg żyta ctr 250 2. groch niemiłocony 100 ctr., 3. żyto w słomie 150 ctr., 4. pszenica w słomie 200 ctr., 5. żrebak w wieku 1—3 lat 10 sztuk, 6. motor ropny „Lenz”, 7. motor „Buldog”, 8. pszenica w słomie, 200 ctr., 9. krowa czarno-biała 1 szt. 10. warehlak około 70 kg. Bliższych informacji udzieli 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy. 21973)

- 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.**
- Wanna** 13028 w dobrym stanie sprzedam. Grottera 5. oficyjny.
- Realność** (21950) fabryczna na sprzedaż. Zapytać Podgórna 6/4.
- Skład** 21940 kolonialny bezkonkurencyjny sprzedam z powodu wyjazdu. Adres Dziennik
- Skład** 21967 rzeźniczy centrum Grudziądza kompletnym urządzeniem od zaraz na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „1560”.
- Cholniki** 21912 kilkaset sztuk ma do oddania Majątek Nieciszewo p. Pruszcz k, Bydgoszczy.

- Sprzedam** (21778) budynki, 2 morgi ziemi, 1800. Kielmann, Samsieczynek, poczta Mroczka.
- Sprzedam** białe łóżko, detefon, maszyna gazowa, stolik Poznańska 28—2. 21968
- Składnicę** węgla sprzedam. Wiad. Długa 61—2. 21955
- Kociol** miedziany sprzedam. Adres filia. 13045
- Futro** damskie Foki, Pecolda, akwarium z wodotryskiem sprzedam. Solec Kujawski, Toruńska 9. (21935)
- Rower** damski, męski okazjynie. Król. Jadwigi 6, podda-sze. 21932
- Sprzedam** bryczkę — wóz. Gdańska 131—3. 13047
- Sypialkę** jesień sprzeda Stolarnia, Jezuitka 4. 21863

- KUPNA**
- Kupię dom** śródmieście z wjazdem. Oferty pod „Trzydzieści” filia Dziennika. 13046
- POSADY WOLNE**
- Służąca** 21956 przychodnia potrzebna zaraz z gotowaniem. Grodzka 10, restauracja.

- Uczennice** 13055 do haftu klasztornego i każdego rodzaju przyjmuję Kordeckiego 25—8.
- Pomocnik** samodzielny reperujący rowery, radia potrzebny do składu od zaraz, ucznia przyjmę z praktyką. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Pomocnik”. (21969)
- Kucharka - gospodyni** siła wykwalifikowana około lat 30, znająca dobrze kuchnię restauracyjną, potrzebna od zaraz do baru. Zgłoszenia z odpisaniami świadectw i podaniem warunków. Kawiarnia „Europa”, Grudziądz. (21965)
- Czeladnik piekarski** obeznany z cukiernictwem potrzebny. Zgłoszenia z podaniem wieku do piekarni „Panis”, Grudziądz, Mickiewicza 9. 21966
- Tokarz** od zaraz potrzebny. Na-kielska 24. (13037)
- Ekspedientka** młodsza z branży potrzebna. Arthur Frohwerk, mistrz rzeźniczy, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 11. 13044

- POSADY POSZUKUJA**
- Urzędnik** 13048 gosp. samotny z kaucją 5—6000 zł poszukuje od zaraz resp. od 1. I. 1939 posady na majątku ziemskim. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Pilny”.

- DZIERŻAWY**
- Garaż** 15 zł Gdańska 86. 21487
- Wydzierżawie** piekarnię na korzystnych warunkach, objęcie 50) do 1000 zł. Kukliński, Paterrek. 21952
- Warsztaty** wynajmie. Cieszkowskiego 1—3. (13040)
- Wydzierżawie** ubikację dobremu obywatelowi najchętniej kawalerowi. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia Stasiak, Runowo Kr. (21959)
- DZIERŻAWY SZUKA**
- Poszukuje** lokalu na pracownię cholewek. Oferty filia „Wyplacalny”. 13023
- Mate** 21921 ubikację mieszkaniową poszukuje rzeźnictwo Bacon, Ad. Kolwita 25. Telefon. 2173.
- RÓŻNE**
- Chiromantka** jasnowidząca przyjmuje. Warmińskiego 17/4. (13050)
- Przybyłaśka** Lehmann, Zwirki i Wigury 28. (13031)
- Chiromantka** przyjeżdża przeprowadzić niemylnie. Długa 32/7 (13015)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i okazali nam tyle serca i współczucia po stracie mojego męża i naszego ojca ś. p.

Kazimierza Barla

składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Zofia Bartel z dziećmi.

21974

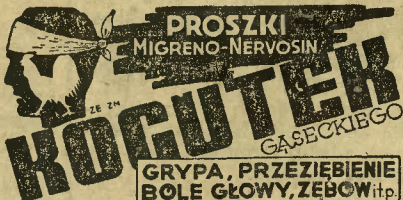
Osiedliłam się w Bydgoszczy

jako lekarz - dentysta

Dr Koebornik - Pfeifer

godziny 9—12-tej i 3—5-tej. (13027)

Marszałka Focha 8 I. Telefon 31-47.



20617 ZADAJCIE PROSZKÓW TYKO W HIGIENICZNYCH TORBACH.

Nowoczesny skład

w centrum miasta (obecnie Fa „Lukullus“) od 1. I. 1939 roku do wynajęcia. Wiadomości u właściciela domu (21944)

E. Jachmann, Mostowa 9. Tel. 21-18.

POKRYCIA MEBLOWE

ARTYKUŁY WYŚCIELOWE

A. FLOREK - BYDGOSZCZ - JEZUICKA 2.

17195

W. 1310/38.

Ogłoszenie. Prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na zasadzie art. 51 k. k. oraz art. 542 § 2 k. p. k. podaje do publicznej wiadomości, że Henryk Kuminek urodzony 5 grudnia 1911 r. w Olkuszu woj. kieleckiego, syn Wawrzyna i Magdaleny z d. Chmiś, zamieszkały w Bydgoszczy, został prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 1937 r. Nr IV. K. A. 3538/37 skazany na mocy art. 256 k. k. na karę grzywny w kwocie 20 zł z zamianą na wypadek jej nieściągalności na karę zastępczą jednego dnia aresztu a to za obrazę godności osobistej Kazimierza Kretowicza, popełnioną treścią ustępu od słów: „bo to samo napisał“ do słów: „o żydach źle pisze“, zawartego w artykule p. t. „Witaj Majowa Jutrzenko“, zamieszczonym na stronie piątej „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 3 Maja 1936 r., przy czym Sąd Okręgowy w Bydgoszczy prawomocnym postanowieniem z dnia 10 września 1938 Nr IV 2 K. 346/36 na mocy art. 51 k. k. zarządził ogłoszenie powyższego wyroku skazującego na koszt skazanego w „Dzienniku Bydgoskim“, „Kurierze Bydgoskim“, „Małym Dzienniku“ oraz w „Gazecie Pomorskiej“.

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1938 r.

W zastępstwie Prokuratora
(—) Dr Kastelik wiceprokurator.

21945)

Przeprowadzki

samochodami meblowymi w całej Rzplitej jak i na terenie W. miasta Gdańska, skutecznie solidnie bez uszkodzeń

DOM SPEDYCYJNY WŁ. POZEKAJ

właśc. A. WOŁKOWSKI (21630)

Tel. 30-65 **BYDGOSZCZ** Gdańska 47

Teren budowlany

wraz z dobrze zaprowadzonym przedsiębiorstwem handlowym, obszernymi magazynami, osobnym budynkiem biurowym w **Śródmieściu Poznania** z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Pewna egzystencja. Obiekt 110.000 zł, wpłata 75.000 zł. Szybko decydujący się reflektanci zechcą złożyć oferty do **Biura Ogłoszeń „PAR“ Poznań**, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „47,2“. (21954)

Meble

z gwarancją najtaniej do-
starcza 19446

A. Zieliński

Bydgoszcz
Śniadeckich 40.

Pończochy

skarpety, bielizna damska, męska, swetry, garsonki poleca **Antoni Susala**, Gdańska 20a, narożnik Plac Wolności 1. 21961

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA**Przyjmuje**

zamówienia na wesela wszelkiego rodzaju, przyjęcia, miejscu na wyjazd. A. Ochimowski, Gdańska nr 51. 12532

Fasonowanie

i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** 17262

Używane

planina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. 13537

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, Długa 10.
Uwaga na imię Bernard.

Szpagaty

przedzie konopne i jutowe, wyroby powroźnicze, sita dla celów rolniczych i techn., ceny fabryczne. Odsprzedawcom wysokie rabaty. St. Sperkowski Nast., Bydgoszcz, Poznańska 6, tel. 19-28. (20303)

Ochronne

(21390) płaszcze i ubrania tanio hurtownie oraz detalicznie „Industria“ Kujawska 6—8.

File

firany wykonują. Lipowa 1—6 parter. 13053

Repertuar kin bydgoskich.

APOLLO: „Mocni ludzie“. Nadprogram reportaż: Święto XX-lecia Niepodległości Państwa Polskiego w Warszawie i na Zaoziżu.

BALTYK: „Nowoczesny Robinson Kruzo“ oraz „Sprzedawca traktorów“.

KRYSTAL: „Marnotrawna córka“ i najnowszy Tygodnik Pata. Ostatnie dwa dni.

LIDO: „Zbłądziłem“, premiera i nadprogram.

KAPITOL al. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa polskie filmy: „Każdemu wolno kochać“ i „Za zastoną“.

MARYSIENKA: „Wrzos“ i nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata.



Polecamy na

Adwent i Gwiazdke**Pierniki z miodem****Ozdoby choinkowe**

wszelkiego rodzaju

Miodowniki, keksy

Marcypany, czekolady

Praliny konfiturowe

Wyroby cukiernicze i cukry**Dwór Szwajcarski**

Sp. z o. o.
Jackowskiego 26/30
Tel. 3254 (21543)

Oddz. Fabr. Pierników, Keksów
Czekolady i Wyrobów Cukiern.

12 Filii 12
Rabat dla odsprzedawców

Cenniki na życzenie.

KUPNA**Gospodarstwo**

około 35 mórg kupię. Oferty pod „35“ do Dziennika. (21842)

Tartak

z rozbiórki względnie maszyny tartaczne używane kupię. Oferty do Dziennika pod „Tartak“. 21929

Poszukuje (21913) piekarni celem kupna lub dzierżawy. Oferty agentura Dzień. Bydgoskiego. Nakfó.

Kupię wózek sportowy. Adres wskaże filia. 13024

Karpie, szczupaki kupuję stale w każdej ilości. Oferty **Gdynia** Lipowa 21, Osymowski. 21962

Kupię (21975) płaszczyk kolejarski lub tramwajarski. E. Wolfer, krawiec, Mostowa 3—5.

Kupię pożyczki konsolidacyjne. Ulica Mostowa 3—6. (21976)

POSADY WOLNE**Stale**

każdy może zarabiać 20 złotych dziennie wieśmiasto zbieraniem adresów 10 gr. adres. Zgłoszenia Kraków skrytka 240. 21724

Trio

akordion, śpiew dobrze zgrane od 1. grudnia potrzebne. Kawiarnia Pużyńskiego Chełmno. (21833)

Gorzelnia (13021)

dobry fachowiec potrzebny natychmiast. Majątek Hartówiec, poczta Działdowo.

Potrzebne 13030

rutynowane z długoletnią praktyką pomocnicze krawiectwa damskiego. Gdańska 46—6, Kluzowska.

Poszukujemy

obrotnego dzielnego kupca z branży zbożowo-młynarskiej na samodzielne stanowisko. Zgłaszający się może być żonaty. W rachubę wchodzi tylko dobrze polecane osoby z praktyką na prowincji, władające językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia prosimy skierować do administracji Dziennika Bydg. pod „O. M.“ (21951)

Fryzjerka

na żelazkową potrzebną. Posada stała, Leszczyński Kruszewica. 21953

Pomocnik

fryzjerski potrzebny od zaraz. Melchiora Wierzbickiego 2. 21939

Fryzjer

Królowej Jadwigi 5. (21941)

Fryzjerka 21937

działa w wodnej i żelazkowej ondulacji, manicure, od zaraz potrzebna. Formanowski, Mostowa 12.

Introligatorka

potrzebna na pracę wieczorową w domu. Oferty „Introligatorka“. (21938)

Polier 13038

potrzebny. Lipowa 12.

Przychodnia

z świadectwami potrzebną. Nagel, Długa 76. 21943

Poszukuje (21947)

się zaraz młodszego, przystojnego kelnera na wyjazd. Oferty wraz z fotografią proszę kierować do admin. Dzień. pod „Inteligentny“.

Chłopiec

do posyłek potrzebny. Nakielska 77. (21922)

Czeladnik (21958)

rzeźnicki kilkuletnią praktyką warsztatową, ekspedycja, specjalista na wędliny małopolskie, potrzebny zaraz, również czeladnik młodszy. Oferty Dziennik Bydg. pod „Czeladnik“.

Fryzjer (21970)

biegły w męskim, dobra siła w wodnej, trwałej. Gronzalski, Sępólno, Wodna 5.

Młodszy

pomocnik branży żelaznej do Gdyni od 1. 12. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia „50“. (21964)

Poszukujemy

zaraz lub później doświadczonych i dzielnych fachowca młynarskiego, do technicznego prowadzenia 12 1/2 tonowego młyna na stałą posadę. Wymagane obeznanie z motorem śmigłowcem oraz znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty pod „Z. Z. W.“ Dziennik. (21948)

Fryzjer

potrzebny. Gdynia, Świętojańska 126. 21933

Panna

do obsługi gości. Pomorska 29. 13042

POSADY POSZUKUJA**Kierownik** (21866)

cegielni obznajmiony z fabrykacją i wypalaniem wyrobów cieniściennych poszukuje posady od 1. 4. 39. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dziennika Bydg. pod „Kierownik cegielni“.

Młody

doświadczony rolnik, syn ziemianina z Poznańskiego poszukuje natychmiast samodzielnej posady urzędnika gospodarczego lub pod kier. szefa. Zgłoszenia pod „1“ do Dziennika Bydgoskiego. (21990)

Urzędnik (22966)

gosp. samotny poszukuje pnsady w majątku ziemskim zaraz z kaucją 5—600 zł. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Pilny“.

Przyjmie

posadę od 1. XII. lub od zaraz z dobrym gotowaniem i wszelkich prac domowych, za skromnym wynagrodzeniem. Oferty pod „Solidna“. (21942)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:

18 zł. Sienkiewicza 17a/1a.

1, 2, 3 pokojowe:

kuch. Sienkiewicza 23/2.

3 pokojowe:

kuch. Jackowskiego 18—3

3 i 2 pokojowe:

kuch. łaz. Śniadeckich 13/1.

1, 2, 3, 4 pokojowe:

Śniadeckich 31—1.

5 pokojowe:

komfort. Jagiellońska 28.

3 pokoje 13034

kuchnią zaraz wynajmę. Informacje Lubelska 4/4.

3 pokoje

komfort. ogród, nowy dom. Wiad. Krakowska nr 21. 13022

3 pokojowe

mieszkanie dla małej rodziny. Adres wskaże Dziennik. 13029

Dwupokojowe

urzędnikowi. Leszczyńskiego 78. 21934

Trzypokojowe

wygodami od 1 grudnia 55 złotych. Kanałowa 15/7. (13051)

Pięć

trzy i dwa bez kuchni. Sienkiewicza 15—6. (13052)

MIESZKANIA SZUKA**2 pokoje**

z kuchnią słoneczną, piętro do 1. I., blisko dworca poszukuje od gospodarza. Płacę z góry. Oferty filia Dziennika „Urzednik“. (13055)

POKOJE WOLNE**Dwa**

pokoje, przedpokój na biuro lub gabinet lekarski wolne. Dworcowa 48. (13049)

Pokój

słoneczny, łazienka, całodzienne pierwszorzędne utrzymanie, dla jednej lub dwóch osób. Sw. Floriana 3—8. (21813)

Próżny

pokój do wynajęcia. Chrobrego 21—8. 13026

Umeblowany

Staszica 1—7. 13033

Pokój 13032

Marszałka Focha 47.

Umeblowany

Orla 12, gospodarz. (21933)

Pokój

umeblowany Śniadeckich 4—3. (13039)

Pokój

ładny utrzymaniem bez, także przyjezdny. Cieszkowskiego 4—3. (13054)

RÓŻNE**Książki**

młynarskie (przepisowe), oraz dla właścicieli nieruchomości (przepisowe) poleca Księgarnia Jankowskiego, Gdańska 51. (21931)

Zniewagi

wymienione w akcie oskarżenia z 21. VII. 38, dotyczące Stefani Kothowej oddwołuje, S. Witeczak. (21923)

W INSTYTUCIE METEOROLOGICZNYM.

— Panie dyrektorze, pan Ziółko wypowiedział posadę.

— Nie przyjmuję jego wypowiedzenia. Wolę mu dać podwyżkę pensji, gdyż jego reumatyzm jest nam przy przepowiadaniu pogody niezbędny.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czołkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Edmund Klessa w Bydgoszczy.